DZIEJE
DRUKARSTWA I PIŚMIENNICTWA POLSKIEGO
W CHEŁMNIE.

NAPISAŁ

KS. ALFONS MAŃKOWSKI.

ODBITKA Z ROCZNIKA XIV
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU.

TORUŃ.
DRUK S. BUSZCZYŃSKIEGO.
1907.

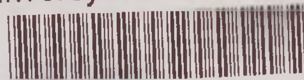
DZIEJE
DRUKARSTWA I PIŚMIENNICTWA POLSKIEGO
W CHEŁMNIE.



NAPISAŁ

KS. ALFONS MAŃKOWSKI.

ODBITKA Z ROCZNIKA XIV
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU.



TORUŃ.

DRUK S. BUSZCZYŃSKIEGO.

1907.


UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO
BIBLIOTEKA



DZIEJE

DRUKARSTWA I PIŚMIENNICTWA POLSKIEGO

W PRUSIECH ZACHODNICH

WRAZ Z SZCZEGÓŁOWĄ BIBLIOGRAFIĄ DRUKÓW POLSKICH ZACHODNIOPRUSKICH.

OPRACOWAŁ

KS. ALFONS MAŃKOWSKI.

II. CHEŁMNO.

A. Drukarnie.

1. *OO. Misyonarze* utrzymywali drukarnię w Chełmnie od r. 1764 do r. 1790. Mieściła się przy ul. Toruńskiej w zabudowaniu klasztornem, które po r. 1830 przeistoczono na gmach sądu. Znanych jest 21 dzieł i dziełek polskich w niej tłoczonych, które prawie wszystkie celują dobrem pod względem techniki drukarskiej wykonaniem; druk Nowego Testamentu (1772) jest wręcz wytworny. Bliższe szczegóły o powstaniu, kierownikach i zniesieniu drukarni nieznane.

2. *Lohde.* Po zwinięciu oficyny klasztornej nie było przez kilkadziesiąt lat żadnej drukarni w Chełmnie. Dopiero w połowie 4-go dziesięciolecia wieku 19-go założył »tłocznię« Lohde.

Jan Jerzy Wilhelm Teodor Lohde [1]), wyznania ewan-

[1]) Wiad. biogr. z listu WP. Fr. Lohde w Chełmnie.

gelickiego, urodził się w Berlinie jako syn audytora i płatniczego wojskowego. Był najstarszym z 25-ga rodzeństwa. Po ukończeniu szkół uczył się księgarstwa w rodzinnem mieście u Dunckera i Humblota. W r. 1830 założył drukarnię w Toruniu [1]), po kilku latach (przed 1836) w Chełmnie, później w Lubawie. Toruńską oficynę sprzedał r. 1842 Ernestowi Lambeckowi [2]), filią lubawską kierował przez pewien czas Karol Dombrowski, nim ją nabył na własność (1848) [3]). Ożeniony był Lohde z Henryettą Amalią Muellerówną z Bydgoszczy. »Sprowadziwszy się z Torunia umieścił L. drukarnię nasamprzód przy ul. Rogowej, w domu pod l. 3 (własności naówczas Szumakowskiego), następnie przeprowadził się do kamienicy pod l. 10 przy ul. Rycerskiej. Około r. 1843 przeniósł się z drukarnią w nabyty przez siebie dom przy Rynku pod l. 18 (narożnik ul. Rybackiej, obecnie poczta), w którym utrzymywał dom zajezdny pod godłem »Hotel de Berlin«. Około r. 1854 wydzierżawił hotel i przeniósł drukarnię do domu nabytego od pp. Macholzówien (którym był opiekunem) przy ul. Rybackiej l. 2, róg ul. Kaznodziejskiej. W r. 1859 nareszcie, gdy dzierżawca Kolberg ustąpił, wrócił Lohde z drukarnią do domu pod l. 18, gdzie objął powtórnie utrzymywanie hotelu, teraz atoli pod zmienioną firmą »Hotel de Rome« [4]).

Czem Köhler w Brodnicy, tem był — mniejwięcej po rok 1850 — Lohde w Chełmnie. Drukarnia jego nabrała większego rozgłosu i znaczenia przez to, że była niejako drukarnią nadworną biskupa Sedlaga. W niej tłoczono znaczną część jego listów pasterskich, rubrycele, katechizm dyecezalny, historyę biblijną, dyecezalną książkę do nabożeństwa, rytuał i szematyzm dyecezyi chełmińskiej. Po za tem Lohde rozpoczął druk pierwszej polskiej gazety politycznej w Prusach Zachodnich; on też pierwszy wydawał pismo niemieckie w Chełmnie p. t. »Culmer Wochenblatt«.

---

[1]) Wernicke, Stadt Thorn, Toruń 1832, str. 123.
[2]) Geschichte der Ratsbuchdruckerei in Thorn, Toruń 1868.
[3]) Lieck, Stadt Löbau. Kwidzyn 1893, str. 328.
[4]) Z listu p. Fr. Idźkowskiego z Chełmna, który u Lohdego terminował 1849—1852.

Po śmierci ojca (30. maja 1873) objął drukarnię Wilhelm Lohde, który umarł 1875. Drukarnia, której znaczenie po r. 1850 bardzo zwątlało, upadała coraz więcej. W r. 1880 sprzedali ją spadkobiercy drukarzowi Kafemannowi w Gdańsku za 80 tal.

3. *Gółkowski.* W drugiej połowie r. 1848 Józef Gółkowski, obywatel ziemi chełmińskiej, przewłaszczył wioskę swą Brzeziny synowi Aloizemu, sam zaś przeniósł się do Chełmna. Wolność prasy wywalczona przez ówczesną demokracyę i silnie wzmagający się ruch narodowy same domagały się polskiej drukarni w ognisku tego ruchu, Chełmnie. Za radą Ignacego Łyskowskiego i innych, ale więcej jeszcze za radą i poparciem finansowem córki swej Eufemii — późniejszej Ignacowej Danielewskiej — otworzył Gółkowski drukarnię, która w dziejach umysłowości polskiej, nie tylko Chełmna ale całych Prus Zachodnich niepoślednią miała odegrać rolę.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia r. 1787 urodził się Józefowi Gółkowskiemu, podczaszemu wendeńskiemu, dziedzicowi dóbr Klęczkowa i Trzebiełucha, i żonie jego Urszuli z Czarlińskich (z Kobysewa na ziemi pomorskiej) pierwszy syn, który na chrzcie św. otrzymał troje imion: Szczepan Józef Sylwester [1]). Pierwsze początki nauk pobierał w domu rodzicielskim w Klęczkowie; podrósłszy uczęszczał do szkół u OO. Misyonarzy w Chełmnie, następnie do gimnazyum jezuickiego w Grudziądzu. Ukończywszy je udał się na studya prawnicze do Królewca [2]). Nauk nie dokończył; musiał powrócić do domu, aby matce (ojciec umarł 1795) być pomocnym w zarządzie majątkami. Po dokonaniu działów familijnych, w których jemu przypadło Klęczkowo, (młodszy brat Ludwik otrzymał Trzebiełuch), ożenił się (r. 1814) z Józefą Działowską z Działowa. Niebawem nastały ciężkie czasy. Gdy po wojnach napoleońskich i po zniesieniu Księstwa Warszawskiego rząd pruski zażądał wypłaty zaległych procentów ziemstwa kredytowego, których w do-

---

[1]) Liber Baptizatorum w Sarnowie.

[2]) Przyjaciel Ludu 1871, nr. 35.

bie wojen i Księstwa nie ściągano, poszło dużo majątków na subhastę. Tym sposobem rodzinne Klęczkowo wyszło z rąk Gółkowskiego; zamieszkał tedy w Brzezinach, wiosce położonej w pobliżu Działowa, którą mu żona wniosła jako wiano. Na gospodarstwie pracował do r. 1848.

Rok ten, jak był epokowym w historyi, tak był przełomowym w życiu Gółkowskiego. Gdy inni starcy 60-letni zaczynają używać mniej lub więcej zasłużonego wczasu, on rozpoczął najpracowitszy ale i najobfitszy w owoce okres życia: zostaje drukarzem i księgarzem, wydawcą i redaktorem. A przychodziło mu pracować w nowym zawodzie wśród warunków nie bardzo ponętnych. Za ministerstwa Manteuffla od roku 1850 zmieniało się prawo po prawie, aby utrudnić wydawanie gazet i pism: zakazano pocztom przyjmować zapisy na gazety, postanowiono kaucye od gazet, konsensa na drukarnie, odpowiedzialnych redaktorów i surowe prawa prasowe. Ale ani te trudności, ani mnogie procesy i kary energii starca nie złamały. W r. 1861 sparaliżowany jeszcze nie zaprzestał wydawnictw; dopiero z początkiem 1863 zdał drukarnię zięciowi Ignacemu Danielewskiemu. Umarł d. 22. sierpnia 1871 w Chełmnie. Zwłoki pochowano na tamtejszym cmentarzu.

Drukarnia Gółkowskiego mieściła się pierwotnie przy rynku (połać północna), następnie, od października 1849, przy ul. Rogowej l. 158.

4. *Brandt.* Gdy Lohde był zajęty prawie wyłącznie wydawnictwami polskiemi, założył Karol Fryderyk Brandt — nieomal równocześnie z Gółkowskim — drukarnię, która miała charakter wybitnie niemiecki.

Syn mistrza kominiarskiego Karola Brandta (ur. 31. 5. 1822) w Toruniu, uczył się drukarstwa w mieście rodzinnem u Grunauera od 1836—1841; odbywszy wojskowość i wędrówkę był składaczem czcionek i zarządcą tamtejszej drukarni Ernesta Lambecka. Dnia 1. maja 1848 nabył księgarnię Lambecka w Chełmnie, z którą d. 1. stycznia 1849 połączył drukarnię. Krótki czas tylko mieszkał przy ul. Grudziądzkiej, następnie przeniósł się na Rynek. Od r. 1857—1882 był członkiem reprezentacyi

miejskiej, do r. 1888 radcą miejskim. Umarł 10. stycznia 1893 [1]).

Z polskich druków wydawał przez szereg lat programy gimnazyalne niem.-polskie, oprócz nich tylko rzeczy drobne: ustawy, afisze, zaproszenia itd.

Jeszcze w r. 1849, natychmiast po założeniu drukarni wydawał tygodniowe pismo niemieckie p. t. »Culmer Bote», które od r. 1852 wychodziło jako »Culmer Kreisblatt«; od r. 1874 zaś brzmi tytuł: »Culmer Zeitung und Kreisblatt«.

5. *Danielewski* Ignacy pochodzi z WX. Poznańskiego; urodził się bowiem w Borku, w powiecie ongi krotoszyńskim, d. 29. listopada 1829. Ojciec Konstanty, rządca i plenipotent w dobrach Sebastyana Korwin Bieńkowskiego, matka Bibianna z Drewiszewskich. Ukończywszy seminaryum w Paradyżu otrzymał posadę nauczyciela najprzód w Trzemesznie, później w Bydgoszczy. W drugiej połowie 1855 r. przybył do Chełmna, gdzie w roku następnym poślubił Eufemię Gółkowską i objął zarząd drukarni teścia. Skoro w r. 1863 został właścicielem jej, przeniósł ją z ul. Rogowej na rynek (do kamienicy, która dziś jest własnością p. Orlińskiego), gdzie pozostała aż do r. 1872. Dnia 3-go stycznia roku następnego wyprowadził się do Torunia. Jest on jedyny żyjący jeszcze drukarz i księgarz Polak, który złożył prawem przepisany egzamin zawodowy przed komisyą rządową (r. 1859 w Kwidzynie).

6. *Tomaszewski* Józef Franciszek był już w r. 1870 przejściowo właścicielem drukarni Danielewskiego, na stałe nabył ją w r. 1872. Ojciec jego, Napoleończyk, oficer ułanów, był nauczycielem w Wętfiu, powiecie świeckim. Tu się urodził Józef Franciszek. Po kilkoletnich studyach gimnazyalnych w Poznaniu i Chełmnie został nauczycielem. Zawód ten porzucił, aby objąć drukarnię i wydawnictwo »Przyjaciela Ludu«. Oficynę umieścił nasamprzód w t. zw. domu kościelnym (róg Rynku i ul. Toruńskiej), później w narożniku ul. Toruńskiej i św. Ducha (l. 2). W październiku 1880 przeniósł całe wyda-

[1]) Z nekrologu w »Culmer Zeitung und Kreisblatt«.

wnictwo wraz z drukarnią do Poznania. Umarł 18. września 1901.

7. *Fiałek.* Po roku 1880 istniała w Chełmnie przez kilka lat tylko drukarnia Brandta. Z dniem 1. lipca 1885 powstała nowa polska drukarnia Walentego Fiałka (ur. w Chwarznie 12. 2. 1852). Pierwotnie mieściła się przy ul. św. Ducha (l. 194) dwa lata, później do 1890 przy ul. Rybackiej, do 1896 przy Toruńskiej (w domu kupca Batkego) odtąd w własnej kamienicy przy tejże ulicy pod l. 1. Drukarnia ta istnieje dotychczas i wydaje dziełka powieściowe i religijne dla ludu i młodzieży.

8. *Goerz'a* drukarnia jest dawniejsza Brandta i w tej samej kamienicy przy rynku dotąd się znajduje. Właściciel jej (ur. 18. 2. 1856 w M. Łunawach w pow. chełmińskim) nabył ją 15. stycznia 1897 od wdowy Brandtowej. Wykonywa tylko mniejsze druki polskie np. afisze, uwiadomienia i t. d.

B. Piśmiennictwo.

Literatura chełmińska dzieli się na następujące okresy:

I. 1764—1790. Drukowano lub przedrukowywano najczęściej książki treści religijnej.

II. 1835—1847. Pierwsze powieści i książki religijne dla ludu.

III. 1848—1872. Największy rozwój mianowicie czasopiśmiennictwa politycznego. Wydawnictwa naukowo-literackie, religijne, ekonomiczne, powieści i poezye. Broszury polityczne.

IV. 1873—1880. Oprócz „Przyjaciela Ludu“ wybornie redagowanego wydawnictw niewiele.

V. 1885—1907. Książeczki religijne. Powiastki dla ludu i młodzieży.

Okres pierwszy 1764—1790.

Dwa czynniki złożyły się na powstanie w drugiej połowie ośmnastego wieku piśmiennictwa polskiego w Chełmnie. Zgromadzenie ksks. Misyonarzy św. Win-

centego a Paulo, których biskup Małachowski sprowadził z Warszawy (1676), aby im powierzyć kierownictwo seminaryum duchownego (1680), nadto akademia, której najświetniejsza epoka przypada na czas zawisłości od akademii krakowskiej (1756—1779). [1])

Przez pierwsze dziewięciolecie — począwszy od r. 1764 — wydawnictwa trwają bez przerwy; w r. 1772 nagle urywa się ciągłość, tak iż w następnych 8 latach trzy tylko ukazują się dziełka. Ostatnie z nich: »Co się też to dzieje z nieszczęśliwą ojczyzną naszą« jest echem polityki Rzeczypospolitej pod koniec Sejmu Czterolotniego.

Pod względem treści przeważają znacznie dzieła religijne, obejmują bowiem prawie dwie trzecie wszystkich wydawnictw. Na szczególną uwagę zasługuje »Sześć kazań« w Warszawie mianych nie tylko ze względu na niezwykłe okoliczności, wśród których pierwsze z nich wygłoszono, ale i dla dobrego opracowania przedmiotu. Dwutomowe francuskie dzieło »O obyczajach i zwyczajach ludu rzymskiego« odznacza się dobrym polskim przykładem. »Praktyka kryminalna« Jakóba Czechowicza radcy i sędziego m. Chełmna jest obszernym podręcznikiem prawa karnego opracowanym na podstawie poważnych autorów.

Jaki był udział OO. Misyonarzy chełmińskich w produkcyi literackiej, orzec trudno, gdyż — z jednym wyjątkiem [2]) — nazwisk druki nam nie przekazały; ale już ta okoliczność, że oni u siebie założyli drukarnię, każe domyślać się, że przynajmniej część dzieł oryginalnych i tłómaczeń (o ile to nie były przedruki) wyszła z pod ich pióra. Natomiast znani nam są niektórzy autorowie z grona profesorskiego akademii, którzy nie wiele co prawda wydali, mianowicie kilka kalendarzy i dwie sztuki dramatyczne. [3])

Okres drugi 1835—1848.

Przewroty polityczne porozbiorowe i wojny napo-

---

[1]) Heine, Academia Culmensis, Gdańsk 1900, str. 173 i nast.
[2]) Ks. Paweł Lubieniecki, tłómacz »Ustaw« Blozyusza: czy był Misyonarzem chełmińskim, niewiadomo.
[3]) Piszący niestety odszukać ich nie mógł.

leońskie musiały niekorzystnie oddziaływać na rozwój szkolnictwa i oświaty na ziemi chełmińskiej.

Pierwszy rozbiór Polski i dokonane przezeń wcielenie Prus Zachodnich do państwa pruskiego na razie żadnej jeszcze nie sprowadziły zmiany w ustroju akademii, gdyż do roku 1779 pozostawała ona pod zwierzchnictwem Macierzy krakowskiej. Odtąd zaczyna się stopniowy upadek. Przez 27 lat wykonywali naczelny nadzór biskupi chełmińscy, od r. 1808 przeszło kierownictwo na Izbę edukacyjną Księstwa Warszawskiego [1]. W roku szkolnym 1815/16 frekwencya była tak słabą, że trzech nauczycieli uczyło w pięciu kombinowanych klasach. Za czasów pruskich zamieniona została »akademia« na wyższą szkołę miejską z charakterem niemieckim (1821). [2]

Seminaryum duchowne w Chełmnie przetrwało istnienie akademii, ale i jego dni były policzone. Rozporządzenie królewskie z d. 20. 10. 1810, które znosiło dobra klasztorne i zakazem przyjmowania nowicyuszów skazało Zakony i Zgromadzenia na powolne wymieranie, zostało po r. 1815 rozciągnięte na ziemie niegdyś w skład Księstwa Warszawskiego wchodzące. Gdy wreszcie skutkiem postanowień bulli *De salute animarum* dyecezya chełmińska zupełnemu uległa przeobrażeniu terytoryalnemu, seminaryum duchowne zostało przeniesione do nowej stolicy biskupiej, do Pelplina, i oddane pod zarząd świeckich księży (1829). [3]

Tym sposobem stało się, że w Chełmnie prawie zupełnie zanikło życie umysłowe i, co zatem iść musiało, literackie. Dopiero około połowy czwartego dziesięciolecia, gdy po założeniu nowej drukarni, która miała znaczenie nadwornej drukarni biskupa Sedlaga i po uzyskaniu pewności, że założonem będzie gimnazyum katolickie, miasto wzmagać się zaczynało, bierze początek nowa epoka piśmiennictwa.

Charakterystyczną jej cechą są powieści dla ludu.

---

[1]) Rocznik Tow. Naukow. w Toruniu 1900, str. 4 i 27.

[2]) Heine, str. 188.

[3]) Ks. Frydrychowicz, Przewodnik po Pelplinie. Toruń 1897, str. 154.

Pierwszym tłómaczem i twórcą literatury powieściowej w języku polskim był w tym wieku u nas ks. *Jan Kanty Dąbrowski.*

W Umięszkach Zawadzkich pod Mławą urodził się z rodziców włościańskich d. 20-go września 1791 r. Po ukończeniu szkół w Mławie licząc 19 lat wstąpił do Zgromadzenia ksks. Misyonarzy św. Wincentego w Warszawie. Jako dyakon mianowany profesorem w seminaryum poznańskiem, niebawem otrzymał święcenia kapłańskie i urząd egzaminatora prosynodalnego. W r. 1819 dla nadwątlonego pracą zdrowia prosił o zwolnienie z profesury i udał się na wikaryat do Błędowa (na ziemi chełmińskiej), następnie na administracyę do Papowa i Wąbrzeźna. Gdy stan zdrowia się poprawił, powołał go sufragan Wilkxycki na profesora do seminaryum duchownego w Chełmnie, a biskup Mathy na ten sam urząd do Pelplina (gdzie kolegował z ks. prof. Deręgowskim † 1848) powierzając mu równocześnie beneficyum w Lisewie. R. 1836 przyjął ponownie profesurę w seminaryum poznańskiem, po pięciu latach zasiadł w tamtejszym senacie duchownym, dwa lata później otrzymał nominacyę na biskupa hellenopolitańskiego i sufragana poznańskiego. Umarł d. 4. kwietnia 1853 [1]).

Nadzwyczajna gorliwość ks. Dąbrowskiego była mu bodźcem i podnietą do działalności pisarskiej, którą uważał za część pracy duszpasterskiej. Jego to niemałą zasługą, że zdrowy zasiłek duchowy w postaci powieści między ludem się rozpowszechniał. Samodzielnie niestety nie tworzył, ale powieści ks. Schmida poprawnie na język polski tłumaczył. Wyszły tedy z pod jego pióra następujące przekłady drukowane w Chełmnie i Toruniu: »Genowefa« (1835), »Koszyk kwiatów« (1837), »Wielkanocne jajka« (1838), »Kaplica w lesie« i »Gołąbek« (1843) i »Lekarz cudowny« (1845); w Lesznie zaś drukował Günther: »Eustachiusz« (1838) i »Dobry Franuś i zły Kostuś« (1840). W rok później wydał tamże »Krótką naukę o Sakramencie Bierzmowania«. On też po części ułożył, po części napisał z polecenia ks. arcybiskupa Du-

[1]) Ks. Prusinowski, Mowa żałobna. Poznań 1853.

nina sławną książkę do nabożeństwa, której wielkie rozpowszechnienie najlepiej świadczy o jej wartości.

W ślady ks. Dąbrowskiego wstąpił, z niego niewątpliwie przykład wziął inny pisarz ludowy: *ks. Adam Pokojski.* Urodził się w Jeglii (pow. lubawski) d. 26. lipca 1793 [1]) z rodziców Stanisława i Franciszki z Rafalskich. W dzieciństwie ciężko zachorował. Strapieni rodzice ofiarują dziecko do Łąk i Poniatowa (w Król. Pol.) i nie doznają zawodu. W r. 1807 pobierał nauki w Żurominie, sławnej naówczas szkole Reformatów. R. 1811 objął posadę nauczyciela domowego; w następnym roku powołała go prefektura płocka Księstwa Warszawskiego na różne urzędy. Ale w świeckim stanie zadowolenia i szczęścia nie znalazł. W r. 1815 wstąpił do seminaryum w Chełmnie; 8-go czerwca 1817 otrzymał święcenia kapłańskie w Gnieźnie. Pierwszem jego polem pracy duchownej była parafia św. Jakóba w Toruniu, gdzie wskutek nadmiernej pracy dłuższą przebył chorobę. Dnia 8-go września 1819 objął probostwo w Kijewie. Władza biskupia miała już zamiar probostwo i parafię znieść i wcielić do innej sąsiedniej, ponieważ kościół podupadł i budynki groziły zawaleniem. Nowy proboszcz acz wątłego zdrowia przez kilkanaście lat wszystko dźwigał i dźwignął z gruzów, tak iż jemu wyłącznie parafia zawdzięcza utrzymanie swej samoistności. W r. 1837 ukończył prace restauracyjne i zaczął się przykładać do prac naukowych i literackich, których część tylko publikował [2]). Umarł 3-go września 1849.

Jego pióra są następujące dziełka: 1. Śpiew z muzyką na założenie i otwarcie gimnazyum chełmińskiego. 3. Nauka o Sakramentach śś. i różne pieśni nabożne [3]). 3. Los Sieroty (Brodnica 1840). 4. Mowa do ludu podczas kongregacyi dekanalnej (Ch. 1842). 5. Zabłąkany Auguś (Ch. 1843). 6. Dolina Almeryi. (Ch. 1845). 7. Artysta alpejski. (Toruń 1846). 8. Mowa na introdukcyi

---

[1]) Liber Baptizatorum w Rumianie. — Nekrolog w »Katoliku« 1849 nr. 19 podaje mylnie dzień 25-ty lipca.

[2]) Przedmowa do »Chwały Bożej..«

[3]) Gdzie nr. 1 i 2 drukowano, nie wiadomo.

(tamże 1846). 9. Lekarz domowy czyli łatwy sposób leczenia wódką francuzką z solą. (T. 1847). 10. Chwała Boża etc. (Ch. 1848). 11. Artykuły w Katoliku.

Jedyną oryginalną powieścią autora jest »Arfista alpejski«. Ponieważ ona jest typową dla jego sposobu tworzenia i pisania, przeto wypada nam bliżej z nią się zaznajomić.

Władysław Długosz żołnierz polski, z ran otrzymanych pod Lipskiem się wyleczył; wracając do ojczystych stron zatrzymał się u pasterza w pewnej dolinie alpejskiej, gdzie poznał polską dziewczynę Jadwigę. Oboje pobrawszy się żyli przez kilka lat w niezamąconem żadnemi przykrościami szczęściu domowem. Pewnego razu Władysław, który grą na arfie zarabiał na utrzymanie rodziny, wracając do domu widzi dolinę zalaną a żonę i synka Kazimierza wołających z domu o ratunek. Wyratował wprawdzie oboje, ale silny prąd porwał łódkę z dzieckiem i rozbił ją o podwodną skałę. Woda uniosła szczątki łódki; Kazimierz trzymając się ich zdołał życie ocalić, ale rodzice nadaremnie usiłowali podążyć za nim. Chłopca błądzącego nad brzegiem spotkał pewien kramarz Polak, Niedolski, były żołnierz kościuszkowski, który litością zdjęty nim się opiekuje. Do obu przyłącza się inny wiarus, Malinowski, który Kazimierzowi opowiada o pochodzeniu jego rodziców i o kolejach życia, jakie przechodzili. On też malca oddał na wychowanie. Po kilkunastu latach spotyka się ojciec z synem; arfiarz staruszek zamieszkuje u swego syna i ostatnie lata życia przeżywa bez troski o jutro.

Powieść napisana potwornie. Prawdopodobieństwo wydarzeń opowiedzianych autor w »przedpowieści« sam wyklucza: »nie tak zależy na badaniu historycznych dowodów, jak raczej na użytecznem przyjęciu się ich zgodnością z zasadami wiary...« Jednolitej kompozycyi nie ma, gdyż opowiadanie przerywają długie rozprawy o różnych »modach« i zwyczajach np. noszeniu okularów, paleniu tytoniu itd. Psychologicznej prawdy daremnie szukać; sześcioletni Kazimierz tak się odzywa do Malinowskiego: »Twoje przystosowanie do biednych stworzeń i te twoje uwagi piękne do płaczu mnie wzbudzają

a moja niespokojność i sieroctwo podwaja się jeszcze większą niespokojnością ciekawości, o którą w swej mowie potrącasz«. Styl patetyczny, napuszysty, nienaturalnie sztywny i rozwlekły. Ale błędy te, niezawodnie bardzo wielkie, nikną wobec tego, że autor zupełnie lekceważy, gramatykę i słownik języka polskiego. Zachodzą w pismach jego takie wyrażenia i zwroty: trzciniate jezioro, nic zgroźliwego, stromnisty pot, namiętnie się kłopotać, kapelusz zielony do góry wązko pochodnisty czyli dzirydny, sprzyjajątsze czasy, polewacz ziół ponadmogilnych, ciałogrzeb (=grabarz), domek był z grubego nikczemnie oczesanego modrzewu wystawiony itd. Słowem — ani w tej powieści, ani w innych dziełkach autora nie ma prawie zdania poprawną napisanego polszczyzną. To też czytanie ich jest prawdziwą torturą duchową i trzeba się zdobyć na wielką odwagę i siłę woli, aby lekturę rozpoczętą doprowadzić do końca.

Rzecz dziwna! Czytelnik pomimo przykrych wrażeń, które odnosi, czuje wielką sympatyę do autora i z uszanowaniem książki jego do rąk bierze. Byli bowiem niewątpliwie zdolniejsi i wprawniejsi od niego, a nie pisali, chociaż w owych już czasach powszechnie odczuwano u nas brak literatury ludowej. A ten kapłan, który nigdy pomyślnym stanem zdrowia się nie cieszył, gdy probostwo był podzwignął z upadku, bierze się do pióra i pracuje bez wytchnienia, aby, czem może, przysłużyć się społeczeństwu. W r. 1848 powstaje w Chełmnie pismo polityczne. Już w następnym roku redaktor jego, ks. Knast, w »kilku słowach do księży braci« daje wyraz powszechnemu przekonaniu o naglącej potrzebie pisma czasowego, któreby »wpływało na moralność ludu ze stanowiska wiary« [1]). Gdy nikt do tak zbożnego dzieła ręki nie przykłada, postanawia pleban kijewski, acz śmiertelną złożony niemocą, wydawać od 1. lipca tegoż roku »Katolika dyecezyi chełmińskiej«, który ma »służyć do utrzymania Religii oraz i języka polskiego«. Redaguje to pismo jeszcze kilka tygodni; niem myśl jego do końca zajęta. Opatrzony na drogę

[1]) Szkółka narodowa, 1849 nr. 13.

wieczności, na kilka godzin przed śmiercią, stygnącą już ręką, pisze artykuł dla »Katolika«.... Dnia 6-go września następca jego w redaktorstwie, ks. Kręcki, wygłosił mowę żałobną na tekst: »Żarliwość domu Twojego strawiła mnie« [1]).

Pod względem czystości i poprawności języka odbijają korzystnie od pism ks. Pokojskiego tłumaczenia sufragana chełmińskiego, *Stanisława Kostki Dekowskiego* (ur. 1785 um. 1854). Z niemieckiego tłómaczył książkę do nabożeństwa »So sollt ihr beten!« [2]), z francuskiego dwie »Książki Roczne Rozkrzewienia Wiary«.

Biskup *Anastazy Sedlag* (1787—1856) wydał oprócz listów pasterskich katechizm i historyę biblijną dla dyecezyi chełmińskiej. O autorstwie książki żadnej nie zawierają wzmianki; zapewne ułożył je, a przynajmniej ułożeniem ich kierował sam biskup.

Okres trzeci 1848—1872.

1. *Przyczyny i początki.* Różne przyczyny złożyły się na to, że wśród nowych stosunków, które wytworzył rok 1848, ruch umysłowy i literacko-publicystyczny przez całe prawie ćwierćwiecze skupiał się w grodzie, który ongi był siedzibą słynnej Akademii.

Po długich zabiegach mieszczan chełmińskich i Władzy biskupiej powiodło się władze rządowe przekonać o potrzebie wznowienia wyższej uczelni katolickiej w Chełmnie. Otwarcie gimnazyum nastąpiło 1837 r. Ks. dyrektor Karol Richter, westfalczyk, i pierwszy profesor, dr. Wojciech Łożyński, rodowity Chełmnianin, obaj zdolni pedagogowie, ściągnęli do Chełmna liczny zastęp uczniów, który się powiększył znacznie, gdy po ustąpieniu ks. Richtera prof. Łożyński r. 1844 objął kierownictwo zakładu.

Miasto zaludniło się nietylko młodzieżą i jej rodzinami, ale i inne rodziny obywatelskie, które z jakichbądź powodów wyzbyły się majątków ziemskich spro-

---

[1]) Opowiadał p. Zieliński z Waplewa; por. też nekrolog l. c.
[2]) Frydrychowicz, Die Culmer Weihbischöfe, Gdańsk 1905 str. 42.

wadziły się do Chełmna powiększając zastęp tamtejszej inteligencyi. Do nich należeli Kleszczyński, były dziedzic Gorzuchowa na ziemi chełmińskiej, pierwszy kasyer Towarzystwa Pomocy Naukowej, światły i gorliwy działacz publiczny, i Józef Gółkowski, który jako drukarz i wydawca stał się osią i sprężyną polskiego życia umysłowego. Uzdalniały go do tego nietylko zamiłowanie literatury, ale i wytrwałość w wykonywaniu przyjętych na siebie obowiązków. Wskutek trudności stawianych przez władze upadły w Poznaniu Gazeta Polska, Dziennik Polski, Goniec, Wielkopolanin i Wiarus; w Chełmnie upadła Szkoła Narodowa, ale Nadwiślanin wytrwał. Ta właśnie ciągłość wydawnictwa ale niemniej i teatry amatorskie [1]), które Gółkowski za inicyatywą i pomocą emigrantów z Kongresówki urządzał, niemało się przyczyniały do podtrzymywania i potęgowania w Chełmnie ruchu umysłowego.

W roku, który zapoczątkował trzeci okres literatury chełmińskiej, miało Chełmno dwóch kapłanów, co na utworzenie piśmiennictwa mianowicie politycznego wybitny wywierali wpływ. Byli to księża licencyaci Bartoszkiewicz i Knast, obaj wielkopolanie.

Pierwszy był rodem z Pobiedzisk (ur. 1813). Studya uniwersyteckie odbywał w Wrocławiu, gdzie był członkiem Tow. literacko-słowiańskiego w latach 1838—39 [2]). Po odebraniu święceń kapłańskich, przeszedł r. 1843 do dyecezyi chełmińskiej i został następcą ekskomunikowanego proboszcza chełmińskiego, Augustyna Posta, w r. 1846. Umarł kanonikiem honorowym w Szynychu r. 1900. Drugi, ks. Antoni Knast [3]), pochodził z Witkowa (ur. 1. lipca 1814). Studya gimnazyalne odbył w Trzemesznie i Poznaniu, uniwersyteckie w Berlinie i Wrocławiu. Jak jego ziomek i przyjaciel tak i on był członkiem Tow. literacko-słowiańskiego [4]). Po 4 semestrach wstąpił do semi-

---

[1]) Odbywały się na sali zakładu kadetów.

[2]) Pamiętnik Tow. literacko-słowiańskiego. Wrocław 1886, str. 66.

[3]) Nekrolog w Nadwiślaninie 1852 nr. 49.

[4]) Pamiętnik l. c.

naryum duchownego w Pelplinie. Biskup Sedlag wysłał go za stypendyum rządowem na akademię do Monasteru, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie i uzyskał stopień akademicki w r. 1844. Po krótkiej działalności duszpasterskiej w Toruniu otrzymał posadę pomocniczego nauczyciela religii przy gimnazyum chełmińskiem. R. 1849 został w tym urzędzie stabilizowany. Umarł d. 11. sierpnia 1852 na cholerę.

Obydwaj duchowni, zapewniwszy sobie współpracownictwo mieszkającego wówczas w Chełmnie literata Juliana Prejsa (Sjerp-Polaczka), postanowili w r. 1848 wydawać pismo polityczne [1]). Skoro ks. Prusinowski w czerwcu ogłosił w gazetach poznańskich, że zamierza wydawać od 1. października tegoż roku pismo polityczne dla ludu p. t. »Wielkopolanin«, ks. Bartoszkiewicz parł na to, aby Prusy wyprzedziły Poznańskie. Za najstosowniejszą chwilę do rozpoczęcia wydawnictwa uważał wielki odpust Nawiedzenia N. M. P. w Chełmnie, d. 2. lipca. Projekt przyjęto. Gdy tłumy ludu z całych Prus Zach. zbiegły się na odpust, wyszedł w ogromnym nakładzie pierwszy numer »Szkółki Narodowej« pod redakcyą ks. lic. Knasta [2]).

Ks. Bartoszkiewicz do pism nie pisywał; działalność jego wogóle na zewnątrz mało się ujawniała. Ale nie było sprawy publicznej ani publicystycznej w pierwszych szczególnie czasach, któraby się o niego nie oparła, którejby nie wspierał radą i wpływem. Natomiast ks. Knast był człowiekiem nawskroś publicznym. Gorliwy rzecznik praw języka polskiego wraz z ks. Malinowskim (sławnym lingwistą) z Wałdowa domagał się energicznie i skutecznie używania go podczas obrad przygotowawczych do synodu dyecezalnego [3]). Starania jego podjęte za pośrednictwem Ligi Polskiej, aby w lekcyach religii i w nabożeństwie dla gimnazyastów język ojczysty uczniów Polaków należytego doznał uwzględnienia, uwieńczył sku-

[1]) Szkółka Narodowa, 1848, nr. 1.

[2]) Opow. p. Danielewskiego.

[3]) Referat ks. Prądzyńskiego w »Katoliku« r. 1849 i »Szkoła Narodowa« 1849, nr. 14.

tek pomyślny; co więcej, jego zachodom zawdzięczano, że naukę języka polskiego zaprowadzono dla nich jako przedmiot obowiązkowy. Założenie Tow. Pomocy Naukowej, nad którem Mateusz Slaski pracował od r. 1844 stało się faktem dopiero dzięki zabiegom ks. Knasta. Jako redaktor »Szkółki« i »Szkoły Narodowej« podpisywał się do sierpnia 1849. Skoro władza zabroniła mu wszelkiego w tem piśmie współpracownictwa, oficyalnym redaktorem być przestał, rzeczywistym pozostał do końca [1]).

Była jeszcze jedna okoliczność, która nie pozostała bez wpływu naześrodkowanie z nastaniem nowej ery ruchu umysłowego w Chełmnie: ziemia której to miasto dało nazwę, obfitowała w mężów światłych, przejętych duchem publicznym. Byli to obywatele ziemscy: Mateusz Slaski z Trzebcza, Karol Kalkstein z Pluskowęs, pierwszy prezes Tow. Pomocy Naukowej, i Franciszek Kobyliński z Kijewa; księża Pokojski z Kijewa, Kręcki z Starogrodu, redaktor »Katolika« i Stanisław Machorski z Lisewa, członek dyrekcyi Tow. Pom. Naukowej od samego początku jego istnienia. Na pograniczu ziem chełmińskiej i michałowskiej, w Piątkowie, siedział Natalis Sulerzyski, głośny, acz nie bardzo fortunny działacz narodowy z r. 1846 i 1848, pierwszy w Prusiech Zach. organizator balów polskich jako demonstracyi przeciw polityce polskiej rządu [2]).

II. *Dalszy rozwój. Główni przedstawiciele.* Warunki, wśród których poczęła się i rozkwitała literatura chełmińska, niebawem uległy zmianie. W krótkim przeciągu czasu umarli ksks. Pokojski, Knast i Kręcki; Łyskowski usunął się z redakcyi »Nadwiślanina« zajęty w odległych Mileszewach gospodarstwem rolnem i układaniem małej encyklopedyi rolniczej p. t. »Gospodarz«; wydawca »Nadwiślanina», sześćdziesięciokilkoletni starzec czynił, co mógł, aby pismo swoje utrzymać, ale młodych i zdolnych pracowników zastąpić nie mógł. I byłby nastąpił upadek a przynajmniej zastój, gdyby nie przybytek nowych sił,

---

[1]) Nadwiślanin 1852, nr. 49.

[2]) Pierwszy odbył się w Grudziądzu 1846. (N. Sulerzyski, Curriculum vitae. Berlin 1864, str. 11).

których zapał i energia, zdolność i wiedza dwa prawie dziesięciolecia piśmiennictwo ożywiały i udoskonalały.

Między tymi pracownikami najwybitniejsza rola przypadła *Ignacemu Danielewskiemu.* Miał wszystkie warunki po temu, aby zająć przyczółkowe stanowisko. Jako nauczyciel elementarny wielkiej nauki nie posiadał, ale uzupełniał i pogłębiał ją ucząc się prywatnie, przyczem ważne usługi oddawał mu przyjaciel jego, prof. Węclewski. Zdolni samoucy bywają często zarozumiałymi, mianowicie, gdy wielkie swej pracy widzą skutki; lekceważą zdania innych, zrażają ich sobie i zgodne, skuteczne współpracownictwo czynią niemożliwem. Tego błędu umiał się ustrzedz Danielewski; nigdzie w pismach jego nie napotykamy tego objawu. Nie pozuje na uczonego, nie udaje tego, czem nie jest; obiera sobie przedmiot, który dobrze poznał i opracowuje go — znakomicie.

Zdolności wielkie i wielostronne. Pierwszą jego publikacyą był tomik poezyi wydany w Bydgoszczy 1855. Liryczne wylewy, marzenia miłosne młodzieńczej duszy i wyobraźni poświęca autor »swojej Arminii«. Zwracają na siebie uwagę dwa utwory: »Dąbrowski w Bydgoszczy« i »Madaliński w Bydgoszczy« (1794), sławiące dzielność oręża polskiego przy zdobyciu tego miasta. Później przez kilkanaście lat jeszcze ogłaszał autor od czasu do czasu wiersze okolicznościowe. Z wyjątkiem kilku wierszy z wydania zbiorowego, treść zdrowa, wiersz dobry, — ale niedostaje im głębszego uczucia. Jedyny utwór, który z powodu rzewnej treści i rzewniejszej jeszcze melodyi rozpowszechnił się wszędzie, gdzie rozbrzmiewa język polski, to pieśń: »Wisło moja« [1]).

Doskonały mówca nie oszałamiał frazesami niezrozumiałymi, ale mawiał spokojnie, przekonywająco, od czasu do czasu dowcipnemi porównaniami i sarkastycznemi uwagami zaprawiając wywody swoje. Słuchając go, wiedziało się, że to, co mówił, było przygotowane i obmyślane należycie. Lud całe ustępy mów jego wiecowych pamiętał i powtarzał długie lata.

---

[1]) Drukowana po raz pierwszy w kalendarzu Majstra od Przyjaciela Ludu na r. 1863 p. t. »Opisanie Polski«.

Atoli punkt ciężkości, siła i wartość największa działalności Danielewskiego leży w czem innem. Właściwem jego polem działania, żywiołem jego jest literatura ludowa, zwłaszcza polityczna.

Pracę pisarską w Chełmnie rozpoczął ogłoszeniem w »Nadwiślaninie« (wrzesień 1855) szeregu artykułów p. t. »Świat i jego mieszkańcy« z podpisem Ignacy Dołęga. Odtąd jako rzeczywisty redaktor wszystkich prawie pism czasowych i kalendarzy, które wychodziły w Chełmnie po rok 1872 drukował wielką ilość powiastek, rozpraw, opisów i artykułów dziennikarskich, które w ogromnej ilości egzemplarzy rozchodziły się między ludem. Nie tylko myśl zdrowa i rozumna, tendencya szlachetna, treść dobrana i pouczająca czyniły te pisma popularnemi; Ignacego Łyskowskiego książeczki dla ludu temi samemi celowały zaletami, a nie bardzo się rozpowszechniły [1]). Przyczyna leży głównie w niezrównanej umiejętności pisywania dla ludu. Styl jędrny, naturalny i płynny, wolny od błędów językowych i wszelkich obcych naleciałości; daremnie szukać frazesów, któreby przysłaniały myśl, zacierały i zaciemniały prawdę; czytelnik czuje i wie, że wszystko ważone i rozważone, każde słowo tam potrzebne. Autor pisze nie sucho i jednostajnie, ale barwnie, żywo a temsamem interesująco umie rzecz przedstawić czytelnikowi. Pomiędzy tymi, którzy u nas w Prusiech Zach. piśmiennictwo ludowe uprawiali, bywali tacy, którzy pisali bardzo dobrze; Danielewskiego nikt nie prześcignął, dorównał mu jedyny ks. Władysław Chotkowski [2]).

Profesor *Stanisław Węclewski,* brat znakomitego filologa lwowskiego Zygmunta, długoletni nauczyciel języka polskiego i jego literatury w gimnazyum chełmińskiem nie mały wywierał wpływ na podtrzymywanie ruchu literackiego polskiego w Chełmnie.

Urodził się 10. listopada 1820 r. w Międzyrzeczu [3]). Nauki gimnazyalne pobierał w gimnazyum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, studya akademickie odbywał

---

[1]) Wyjątek stanowią pisma treści rolniczej.

[2]) Redaktor »Przyjaciela Ludu« od 1875—1882.

[3]) Program gimn. chełm. 1862, str. 57.

w Bonn, Berlinie i Wrocławiu; członkiem Tow. lit.-słowiańskiego był w latach 1844 i 45 [1]). Od października 1849 do 1864 urzędował w Chełmnie, później w Chojnicach. Umarł przed kilkunastu laty we Wrocławiu.

Jakie jego stanowisko w literaturze chełmińskiej? O ile urząd mu na to pozwalał, utrzymywał łączność z kierownikami pism czasowych, mianowicie z Ignacym Danielewskim, i był ich doradcą; zdanie jego jako powagi naukowej i znawcy wybitnego literatury polskiej obojętnem być nie mogło. Nadto był czynnym na polu literatury jako autor. W kalendarzach Danielewskiego umieścił popularną historyę literatury polskiej, nadto był współredaktorem »Nadwiślanina« w r. 1862 [2]). Największą jego zasługą było, że wydając naukowo-krytyczne opracowanie »Flisa« Klonowicza i »Sielanek« Szymonowicza piśmiennictwo chełmińskie podniósł na bardzo wysoki poziom [3]). W programach gimnazyalnych ogłosił prace (po łacinie i po niemiecku): O systemie głosowym języka polskiego, o stanie oświaty w Polsce w 16. i 17. wieku i o Szymonie Maryckim.

Z Danielewskim i Węclewskim dzieli inny wielkopolanin, *Józef Chociszewski,* zasługę utrzymywania ciągłości i świeżości piśmiennictwa tego okresu. Miejscem jego rodzinnem Chełst w powiecie czarnkowskim, gdzie żyli rodzice jego, ojciec Jakób, nauczyciel wiejski, i matka Marya z Dymków. Nauki gimnazyalne w Trzemesznie przerwał, aby zostać nauczycielem domowym. Mając lat 25 [4]) objął redakcyę Nadwiślanina w r. 1862 i Przyjaciela Ludu. Za artykuł o Kilińskim został aresztowany i zasądzony na dwuletnie więzienie forteczne, które odsiedział w Wisłoujściu. W latach 1865 i 66 mieszkał w Gdańsku i Pelplinie. Wtedy brał udział w zakładaniu Towarzystw rolniczych w Pieniążkowie, Bobowie i Pelplinie. Zamie-

---

[1]) Pamiętnik Tow. lit.-słow. 1886, str. 68.

[2]) Opow. p. Danielewski.

[3]) Na okładce »Rozmów Labienusa« (1865) jest ogłoszenie, że »Kochanowskiego pisma, wydanie St. Węclewskiego z objaśnieniami wzięto co tylko pod prasę«. Rzeczywiście wyszła tylko »Odprawa posłów greckich« bez objaśnień.

[4]) Urodził się 1837 (»Lech« gnieźnieński, 1900 nr. 295).

szkawszy po raz wtóry w Chełmnie zawarł związek małżeński z Alodyą Gółkowską, córką sędziwego założyciela drukarni chełmińskiej. W r. 1869 przeniósł się do Poznania, 1893 do Inowrocławia, 1895 do Gniezna, gdzie dotychczas mieszka. Plon jego literacki niezwykle obfity: przeszło 300 książek i broszur rozeszło się w 3 milionach egzemplarzy [1]).

Chociszewski wprowadził rzecz zupełnie nową do naszej literatury zachodniopruskiej; on pierwszy zaczął wydawać czasopismo dla dzieci i młodzieży p. t. »Przyjaciel dzieci i młodzieży«. On też wznowił tradycyę dwóch doskonałych pism chełmińskich, które wychodziły krótko po r. 1848 »Katolika« i »Gospodarza«, dodatku do Nadwiślanina; założył bowiem i redagował »Katolika«, pismo religijno-obrazkowe [2]) i »Piasta«, pismo rólnicze, którego głównym współpracownikiem był Juliusz Kraziewicz z Tymawy.

Pisma Chociszewskiego równie jak Danielewskiego chętnie były czytywane przez lud, chociaż sposób pisania u obu odmienny. Gdy bowiem »Majster od Przyjaciela« więcej się odzywa do rozumu, ziomków poucza jakie im przysługują prawa obywatelskie, hartuje ich siłę woli i wytrwałość, »czeladnik« [3]) jego porusza stronę serca, religijnego i patryotycznego uczucia. Różnica zachodzi też co do stopnia talentu. Pierwszy, nawskroś oryginalny, nic nie tłómaczy, jeżeli korzysta z innych pism, czyni to tak, że to, co pisze, staje się zupełnie jego duchową własnością. Drugi obdarzony niezwykłą pamięcią i pomysłowością, umie z tego, co inni pisali, ułożyć coś nowego. Metoda taka w dziełkach dla ludu przeznaczonych umiejętnie stosowana staje się rzeczą wielce pożyteczną; w dziełach naukowego pokroju byłaby nietylko bezużyteczną, ale bałamutną i szkodliwą, bo mając pozór naukowości, dorobku naukowego nie przysparza, umiejętności naprzód nie posuwa.

III. *Znamiona charakterystyczne.* Cechą tego okresu

---

[1]) Tamże.
[2]) Wychodził później w Królewskiej Hucie, obecnie w Bytomiu.
[3]) Tak się sam podpisywał (Przyj. Ludu, 1862, nr. 43).

jest najprzód dobra polszczyzna, lepsza niż współczesna w innych ogniskach literackich Prus Zachodnich [1]). Przyczyny tego objawu należy szukać w tem, że główni reprezentanci światka literackiego w Chełmnie urodzili się i wychowali w Poznańskiem, gdzie lepsza przechowała się tradycya językowa niż u nas i gdzie ruch naukowy polski już przed r. 1850 był bardzo ożywiony.

Przewrot w położeniu politycznem od r. 1848 sprawił, że tam, gdzie się ogniskowało życie umysłowe naszej prowincyi, poważne miejsce w wydawnictwach zająć musiała polityka. Ukazują się tedy czasopisma, odezwy, broszury polityczne. Przeobrażenie w gospodarstwie rolnem spowodowane separacyą gruntów włościańskich i zamianą trzypolówki na wielopolowe gospodarstwo wywołało potrzebę pism rolniczych jako podręczników pouczających o odpowiedniej zmianie płodów. Wobec tych ważnych potrzeb życia politycznego i ekonomicznego nietylko literatura piękna, ale i inne działy piśmiennictwa naczelnego stanowiska zająć nie mogły.

Trzeciem znamieniem jest obfitość i różnorodność pism czasowych. Drukuje się naprzód tygodnik polityczny »Szkółka Narodowa« (od 1. kwietnia 1849: »Szkoła Narodowa«), który jest pierwszorzędnej wartości źródłem do poznania prądów i dążności, jakie poruszały społeczność zachodniopruską w latach 1848—1850. Bo czegoż w tem piśmie niema? Są zasadnicze artykuły polityczne pisane przez redakcyę i nadesłane z koła czytelników a zastosowane do potrzeb tych ziem, którym »Szkółka« służyć miała w pierwszym rzędzie. Są sprawozdania z posiedzeń sejmu i występów posłów zachodniopruskich, z rozwoju Ligi, Towarzystwa Pomocy Naukowej i innych stowarzyszeń, resurs obywatelskich i czytelń. Są petycye, listy otwarte, polemiki, referaty o utarczkach pisemnych z władzami, projekty, czasem i zbyt otwarte słowo pod adresem Władzy kościelnej — słowem, w piśmie tem odzwierciedla się bardzo dokładnie ówczesne wrące i kipiące życie publiczne. »Nadwiślanin«, pierwiast-

[1]) Wyjątek stanowi Toruń po roku 1866 i niektóre dzieła w Brodnicy wydane (por. Rocznik Tow. Nauk. r. 1906).

kowo nauce i zabawie poświęcony, później organ polityczny, i założony 1861 »Przyjaciel Ludu« w podobnym duchu co »Szkółka« redagowane, ale już mniej ciekawe, bo czasy bliższe i zkądinąd znane. Potrzeby religijne zaspakajają »Katolik Dyecezyi Chełmińskiej« i »Katolik, pismo religijno-obrazkowe«; młodzież akademicka kupi się około »Znicza«, który naukowe i literackie rozprawy zamieszczając świetne wystawia świadectwo idealnym dążeniom ówczesnego pokolenia; organami rolników są »Gospodarz«, »Kmieć« i »Piast«; »Sześciotygodniowy Dodatek do Nadwiślanina« i »Stańczyk« są próbami stworzenia czasopiśmiennictwa literackiego w lepszym stylu; dzieciom zastępują brak szkoły polskiej »Przyjaciel Dzieci« i »Niańka«. Kalendarze Danielewskiego w poczcie tych wydawnictw mają bardzo poczestne miejsce; są bowiem tak znakomicie redagowane, że żadne inne w Prusiech Zachodnich kiedykolwiek wydawane dorównać im nie mogą.

IV. Przechodząc do szczegółowego rozpatrywania treści poszczególnych ważniejszych wydawnictw zaznaczyć wypada wielką jej rozmaitość, jednakże brak zupełnie prac z zakresu prawa [1]), nauk lekarskich, ścisłych i przyrodniczych.

1. *Teologia.* Z piśmiennictwa teologicznego zasługuje na wyszczególnienie najprzód niewielka, ale interesująca rozprawa ks. Knasta, umieszczona w programie z r. 1850 p. t. »Zasady, podług których nauka religii w gimnazyum Chełmińskiem obecnie wykładana bywa«. Zasady te streszcza autor w końcowym ustępie w następujący sposób: »Religia ma uczniom stosownie do ich pojęcia być wykładana. Ona ma gimnazyalnej młodzieży na każdym stopniu jej umysłowego rozwinięcia udzielić takich wiadomości, aby jej religijne wykształcenie ze światowem zostawało w harmonii. Ona nareszcie ma uczniów uzbroić wiadomościami, które im są potrzebne, aby w życiu swoję wiarę pomimo zarzutów przeciwników w czystości zachować i nawet później w każdym zawodzie, jakiemu-

---

[1]) Z wyjątkiem historyczno-prawniczych.

kolwiek się poświęcą, jako prawdziwi katolicy występować zdołali«.

Historyą dyecezyi chełmińskiej zajmowali się ksks. Kręcki i Żakowski.

Ks. Kazimierz Kręcki, ur. 1817, wyświęcony na kapłana 1844; w następnym roku objął zarząd parafii starogrodzkiej pod Chełmnem. Po śmierci ks. Pokojskiego redagował 1849—1851 »Katolika dyecezyi chełmińskiej«, w którem umieścił 1850—1851 »Życiopisy biskupów chełmińskich«. Aczkolwiek one oryginalną pracą nie są, ale, jak autor sam przyznaje »ze swoich i obcych dzieł« pilnie są zebrane, mają przecież tę zasługę, że ogółowi uprzystępniły poznanie przeszłości dyecezyi.

W kilka lat później zabrał się do podobnej pracy *ks. Floryan Żakowski* (ur. 1825). Studya teologiczne odbywał w Monasterze (1849—1851) i w Pelplinie (do 1853). Jako kapelan biskupa Sedlaga i proboszcz starogrodzki zbierał materyały do historyi dyecezyi. Owoc pracy swojej ogłosił w pierwszym (i jedynym) numerze »Sześciotygodniowego Dodatku do Nadwiślanina« pod nagłówkiem: »Chełmno, Chełmża, Starogród«. Zdaje się, że więcej drukiem nie ogłosił. Umarł 1889 proboszczem radzyńskim.

Cennym dokumentem do wewnętrznych dziejów dyecezyi jest szczegółowy referat ks. *Juliusza Prądzyńskiego,* ówczesnego katechety przy gimnazyum chojnickiem [1]) »O konferencyi dyecezalnej«, t. j. o naradach przygotowawczych do synodu dyecezalnego w Pelplinie r. 1849. Sprawozdanie to ukazało się tegoż roku w »Katoliku«. Polszczyzna w tej publikacyi jest lepsza niż w pierwszem dziełku tegoż autora, zawierającem opis »Jubileuszu pięćdziesięcioletniego bilskupiego w Monasterze uroczyście odbytego« [2]). Objaw ten — niedostateczna znajomość języka rodzinnego — tłumaczy się nietylko brakiem nauki tego języka w gimnazyach, ale jest następstwem dobro-

---

[1]) Umarł 1894 jako dziekan katedralny i protonotaryusz apostolski w Pelplinie.

[2]) Wyszło nakładem Deitersa w Monasterze a drukiem Brockhausa w Lipsku r. 1845.

wolnego wynaradawiania się szlachty polskiej Ziem Pruskich wskutek ówczesnych stosunków politycznych. Rzecz oczywista, że proces ten łatwiej i prędzej dokonywał się w okolicy z mięszaną ludnością polsko-niemiecką, w pow. chojnickim, gdzie się urodził i wychował ks. Prądzyński.

Wymowa kościelna, do której należą i listy pasterskie, nielicznie w tem piśmiennictwie jest reprezentowaną. Pod względem treści i formy najlepszym jest list pasterski *biskupa Marwicza* [1]) z okazyi objęcia rządów wydany. Arcypasterz rozwija myśl, że pragnie, aby wiara, nadzieja i miłość były podstawą życia owieczek jego.

Oprócz kilku przemówień wygłoszonych przez kilku duchownych a drukowanych w »Katoliku« jest jedna dłuższa mowa żałobna wygłoszona na pogrzebie Karola Kalksteina z Pluskowęs r. 1862 przez wikaryusza chełmińskiego, ks. *Juliana Golnika.* Napisana dobrym językiem nie wznosi się przecież ponad zwykły poziom mów pogrzebowych.

Nauk popularnych z dziedziny teologii moralnej liczba dość znaczna w »Katoliku«. Najwięcej ogłosił ich ks. Osmański [2]), który żadnej nie pominął sposobności apostołowania piórem. Najobszerniejszą jest rozprawa »o niewstrzemięźliwości« wydana też w osobnej odbitce. Inną wadę ludu naszego zwalczał *ks. Keller,* późniejszy założyciel i redaktor »Pielgrzyma« pelplińskiego. W broszurce »Jad człowieczy gorszy od jadu żmii i padalca« poucza lud o znaczeniu i zgubnych skutkach przeklęctw, podając zarazem lekarstwa na zły obyczaj przeklinania. Rzecz ujęta we formę nie bardzo fortunną; podając bowiem wszelkie możliwe przeklęctwa w dosłownem brzmieniu, zapoznaje czytelnika, który może tylko tę lub ową formę znał, z wszystkiemi tego rodzaju wyrażeniami, a temsamem osłabia skutek i wpływ książeczki z niemałym trudem i w najlepszym zamiarze napisanej.

2. *Poezya.* Listem [3]) pisanym dnia 13. listopada 1866 r. dyakon seminaryum wrocławskiego prosił nakładcę Igna-

---

[1]) Takiej pisowni nazwiska swego używał sam biskup.

[2]) Por. Rocznik 1906, str. 266 i nast.

[3]) Ogłosiła »Gazeta Gdańska« 1895.

cego Danielewskiego o wydanie jego poezyi. »Przez zbieg okoliczności szczęśliwie przez Opatrzność kierowanych do lepszego przyszedłszy przekonania, z zapałem jąłem się pracy koło języka ojczystego, zaniedbanego od lat dziecięcych. Siły moje i całe usposobienie skierowałem do doskonalenia w polszczyźnie i oto wiersze przesłane są płodem dwóch ostatnich lat spędzonych na akademii odkąd się polszczyzną trudnić począłem.....« Ogłaszając utwory swoje nie czyni tego z pobudek osobistych. »Chciałbym zachęcić innych Górnoślązaków kolegów do pilniejszego krzątania się koło języka polskiego.« Prośba nie była daremna. Zanim *Konstanty Damroth* [1]) został wyświęcony na kapłana (w lipcu 1867), pojawiły się na półkach księgarskich jego poezye p. t. »Wianek z Górnego Ślązka. Poezye Czesława Lubińskiego.«

W wierszu wstępnym określa autor sposób tworzenia, cel i treść swych wierszy:

— — — — — — —

Jeszcze i takich nie mało na świecie —
A do nich liczę i ja się przecie! —
Co sobie piszą i tworzą swe pieśni,
Jak ptacy leśni.

Co sobie w serca zaciszu swe pienia
Dumają, nucą, jakby z niechcenia,
Potem te proste na łonie swej Matki
Składają kwiatki.

Czytelnik wnet przekonywa się, że poeta ma słuszność. Jak na studya dwuletnie postępy wcale pokaźne. Tylko tu i owdzie niedokładny rym i wiersz; zresztą

---

[1]) Ur. w Lublińcu 1841, od 1871—1892 dyr. sem. naucz. w Kościerzynie i Pruskowie p. Opolem, um. 1895 w Pilchowicach na Szl., gdzie przed 1871 r. zajmował posadę nauczyciela sem. naucz. — Drugie wydanie poezyi w 2 tomach p. t. »Z niwy śląskiej« w Bytomiu 1893.

czuć, że autor nie zna trudności w wysłowieniu się. Wiersze płyną lekko, swobodnie z pod pióra poety. Ale sama umiejętność tworzenia gładkich wierszy, łatwość pokonywania trudności językowych nie stanowi o tem, kto jest poetą. Lubiński obdarzony niezwykłemi zdolnościami ma żywą wyobraźnię, serce czułe i tkliwe. Czy nuci pieśń do Najśw. Panny, czy kreśli wspomnienia podróży po ziemiach polskich odbytej, czy też opisuje zjawiska przyrody, wszystkie szczegóły stają w pamięci jego, w sercu głęboko odczuwa to, co pisze. Myśl zawsze rozumna, szlachetna — szlachetny i zamiar. Niech będzie pociecha, że po obu brzegach górnej Odry świadomość łączności mimo kilkuwiekowej rozłąki córy od macierzy nie zamarła jeszcze.... »Drobnostkami« autor zwie skromnie utwory swoje, ale zalety ich są dowodem, że to skromne wprawdzie, ale prawdziwe poezye.

Prawie równocześnie tworzy poezye na bliskich Kujawach inny kapłan: to *ks. Antoni Szulc* [1]), rodowity Płocczanin, eksmisyonarz, proboszcz mazowiecki i dziekan lipnowski, autor wiersza »Ogrójec« (Warszawa 1867). Poemat jego »Bogumił Wiara« wydany w Chełmnie, to raczej szereg obrazów, których myślą przewodnią: Silna, szczera wiara w Boga jest warunkiem szczęścia ludzkiego. Szczęśliwy ludek garnący się do kościółka, szczęśliwy pleban pełniący świątobliwie obowiązki, szczęściem opromienieni małżonkowie i rodzice zbożnie pojmujący powinności swoje wychowawcze. Młodzieńcowi udającemu się na studya uniwersyteckie poeta wskazuje szczytny cel: w nauce szukać Boga! Utwór skromny, ale bardzo udatny. Nie ma w nim nic sztucznego, udanego, owszem przemawia zeń szczerość wierzącego serca, które samo przejęte miłością Boga, pragnie, aby wszyscy w Bogu szczęście znaleźli.

Poezye Damrotha i Szulca są najobszerniejsze z tych, które w Chełmnie wydano, ale nie na najwyższym jeszcze stoją poziomie. Przewyższają je co do doskonałości formy i wysokości polotu »Znicz« i »do Poezyi« [1]) *Teofila*

---

[1]) Por. Ks. Smoleński, Cztery kościoły w ziemi dobrzyńskiej. Lwów 1869.

Lenartowicza, który r. 1851 bawił w gronie akademików wrocławskich, *Deotymy* (Jadwigi Łuszczewskiej) »Posłannictwo narodów«[2]) i *Romana* (Zmorskiego?) tłómaczenie dwóch ustępów »Sagi o Frithjofie.« [3]) Dłuższy wiersz »Do Eryka« [4]) napisany przez matkę dla syna, aby wiedział, jak pracować:

»..... dzisiaj walka nasza
Bez armat huku, bez szczęku pałasza
Bez odpoczynku dzień po dniu trwa o to
Żeby zwyciężyć nie krwią już, lecz cnotą.«

»Hołdy błagalne dla Niewyrodnych Polek« [5]) Sjerp-Polaczka *(Juliana Prejsa)* wielbią cnoty »Polek Bogiń« i błagają je, aby pobudzały mężczyzn »do czynów, co mężów są godne«. Jestto wierszowana odezwa polityczno-agitacyjna, ciekawa jako dokument czasu, wartości poetycznej niema żadnej. Natomiast świadczy o nieposlednim talencie poetyckim »Elegia« ułożona przez *Władysława Raczyńskiego* na cześć zgasłej r. 1862 Wandy Sulerzyskiej. Autor zdolny, 19-letni młodzieniec, emigrant, zginął r. 1863 od kuli rosyjskiej jako jedna z pierwszych ofiar nieszczęsnego roku. [6])

3. *Powieść* w porównaniu z epoką ubiegłą wykazuje wielki postęp. Język poprawny, styl potoczysty, bieg i rozwój wypadków opisanych żywy, naturalny, nie przerywany ckliwem moralizowaniem. Najobszerniejsza i najlepsza zarazem powieść jest pióra znakomitego pisarza *Jana Zacharyasiewicza* (ur. 1825, um. 1906).

Powieść swoją »Sebastyan Klonowicz« nazywa autor »obrazem ciernistego żywota poety«; dokładniej mówiąc

---

[1]) »Znicz«, zeszyt drugi, 1852.
[2]) »Sześciotyg. Dodatek« 1857.
[3]) Znicz l. c.
[4]) Chełmno 1862.
[5]) Chełmno 1848.
[6]) Por. Sulerzyski: Pamiętniki. Kraków 1871.

jestto szereg obrazów przedstawiających ważniejsze chwile z życia poety.

Najwięcej powiastek napisał *Ignacy Danielewski*. Mają one wszystkie zalety, jakiemi celują wszystkie dzieła tego pisarza; dla tego żałować należy, że z pod jego pióra nie wyszły obszerniejsze powieści. Najlepszą może jest: »Czemu dziad zawsze dziadem, choć mu wszyscy dają«; przedstawia ona dzikie hulaszcze i rozpustne życie dziadów, włóczących się po odpustach i jarmarkach.

Anastazya z Czarlińskich *Pospieszyłowa*, małżonka profesora przy zakładzie kadetów w Chełmnie wydała: »Wojtek, najprzód siarczysty pijak a potem gospodarz zawołany«. [1]) Rzecz w najlepszem słowa znaczeniu tendencyjnie napisana przez autorkę, która pod pseudonimem »Pomorzanin« w Nadwiślaninie zabierała głos w sprawie udziału kobiet w szlachetnem dziele poprawienia doli ludu. [2])

Szereg powieściopisarzy zamyka *Józef Chociszewski;* jego przeróbki kilku powieści Krzysztofa Schmida cieszyły się zasłużoną wziętością.

4. *Dziejopisarstwo* w poprzedniej epoce zupełnie nietknięte, znalazło po r. 1848 pracowników, którzy usiłowali rozwinąć je w kilku kierunkach.

Franciszek *Józef Tomaszewski* zamierzał w podręczniku szkolnym dać obraz ogólny dziejów powszechnych, lecz dzieła dobrze [3]) rozpoczętego niestety nie dokończył zrażony niesłusznym zarzutem kolegów, że kompiluje. [4]) Dzieje Polski przedstawił w całości dla ludu *Ignacy Danielewski* w kalendarzu swoim na r. 1862 p. t. »Co to była Polska i co się w niej działo«. Pierwszą obszerniejszą a bardzo udatną monografię z historyi ojczystej napisał niestrudzony *Ignacy Łyskowski* p. t. »Dzieje Jana III. Sobieskiego«. Po nim *Danielewski* korzystał z rocznic historycznych, aby popularyzować ważniejsze zdarzenia z przeszłości narodu polskiego. Tak powstała broszurka:

---

[1]) 1859 r.

[2]) Nadwiślanin 1857 nr. 76 i nast.

[3]) Pochlebnie ocenił J. I. Kraszewski.

[4]) Według opow. p. Idźkowskiego.

»O Unii lubelskiej«. Historyą Pomorza zajmował się ks. *Marański,* który zebrał z różnych pism i opracował wiadomości o wybitnych członkach rodu pomorskiego Kostków p. t. »Co się działo w Kaszubach za dawnych czasów«; wartość literacka tego dziełka niewielka. Oprócz wymienionych pism pojawiały się w Nadwiślaninie krótsze rozprawki historyczne.

Obok tej historycznej literatury ludowej są i rzeczy naukowe publikowane w »Zniczu«. *Stanisław Maroński* († 1907) pisał »o sołtysach w Polsce«, zaś »o stosunkach włościańskich w Polsce przed ogłoszeniem Statutu Wiślickiego« autor »Mitologii słowiańskiej«, *Kazimierz Szulc.* [1])

5. *Polityka* przejawia się w piśmiennictwie tego okresu bardzo silnie nie tylko co do mnogości wydawnictw, ale i pod względem treści różnorodnej. Najlepszą miarę jej rozwoju i obraz wierny dają nam *czasopisma.* Od r. 1848—1850 »Szkółka narodowa« reprezentuje dążenia społeczności polskiej Prus Zachodnich w dziedzinie polityki wewnętrznej. Wolność prasy i zrzeszania się, swoboda narodowego rozwoju, ważność zdobyczy, jakie przyniósł rok 1848, oto myśli i ideały, którym wyraz daje i trwałe zwycięstwo pragnie wywalczyć to czasopismo. Po upadku jego wskutek zarządzeń ustawodawczych polityka odżywa po kilku latach w »Nadwiślaninie«; początkowo ogranicza się podawaniem do wiadomości wszelkiego rodzaju zdarzeń politycznych, później — od r. 1857 — skierowuje całą uwagę na Francyę i Włochy nie tylko w »Nadwiślaninie«, ale i w jego humor.-satyrycznym dodatku »Stańczyku«. Niebawem — 1861 r. — powstaje wrzenie i przygotowuje się poryw zbrojny w Królestwie Polskiem, gorąco popierany przez wydawcę »Nadwiślanina«. Całe prawie pismo od r. 1861 —1864 wypełnione wiadomościami o manifestacyach, o walkach powstańców i o losie emigracyi. Rzecz oczy-

---

[1]) Ur. w Saminie pod Brodnicą z Kazimierza i Brygity z Truszczeńskich (zapewne Truszczyńskich) d. 20. 9. 1824 (Lib. Bapt. w Radoszkach); autor i wydawca licznych pism, nauczyciel gimnazyalny w Poznaniu, następnie dyrektor szkoły polskiej w Paryżu. Umarł 1887 w Poznaniu.

wista, że wobec tych zdarzeń, w których się ważą losy najznaczniejszego odłamu narodu, inne sprawy mało budzą zainteresowania. Po r. 1864 w obu pismach: Nadwiślaninie i Przyjacielu Ludu na pierwszy plan występują sprawozdania z prac sejmu i parlamentu, nadto echa wypadków wojennych w Danii, Austryi i Francyi.

W ścisłym związku z czasopismami powstają *broszury* polityczne, w których te same odzwierciedlają się prądy i zdarzenia dziejowe. Osobą i polityką Napoleona III zajmują się dwie z francuskiego poprawnie tłómaczone broszury: »Cesarz Napoleon III i Włochy« oraz »Rozmowy Labienusa«. Ostatnia pod pozorem opisu cesarstwa rzymskiego za czasów Augusta i rozmowy dwóch Rzymian Labienusa i Galliona o wydanych przez Oktawiusza pamiętnikach zajmuje się rzeczywiście tylko Francyą i rządzącym nią monarchą; sensacyjność była zapewne powodem przyswojenia jej literaturze polskiej przez sędziego Jakóba, emigranta. [1]) Jeszcze przed wybuchem powstania Danielewski w »Myślach i faktach na pożytek w teraźniejszem położeniu Polski« usiłuje w społeczeństwie utwierdzać wiarę we własne siły i dowodzi, że zgubną jest polityka Wielopolskiego, który wzorem »Familii« w 18. wieku dźwignąć nas chce z pomocą Rosyi. Po upadku powstania wychodztwo na wielkie rozmiary; aby uchronić emigracyę od wynarodowienia, na które się narazi w rozproszeniu, pragnie ją Kazimierz Szulc skierować ku wybrzeżom morza Marmara (»Projekt utworzenia kolonii z wychodźców polskich«). Fakta poszły swoją drogą, a projekt, uzasadniony nieco fantastycznie, pozostał projektem. Znalezienie i pogrzebanie zwłok Kazimierza Wielkiego r. 1868 nastręcza Danielewskiemu sposobność wydania broszurki, która wskazując na przykład tego króla, poucza, że sprawiedliwością, oświatą i ufnością we własne siły narody się dźwigają. Nauki o wyborach do parlamentu ułożone w pytaniach i odpowiedziach po mistrzowsku przez tegoż autora napisane zamykają szereg broszur politycznych okresu trzeciego piśmiennictwa chełmińskiego.

---

[1]) Opow. p. Danielewski.

6. *Rolnictwo i handel.* Jak w piśmiennictwie brodnickiem, tak i w literaturze chełmińskiej jest *Ignacy Łyskowski* głównym przedstawicielem nauki rolnictwa. Od 1850 wydaje osobne pismo agronomiczne p. t. »Gospodarz«, z którego powstaje odbitka: »Szymon, Gospodarz Prus Zachodnich czyli Poradnik gospodarski«. Nowem obszerniejszem opracowaniem tego Poradnika był słynny »Gospodarz« drukowany po raz pierwszy w Brodnicy 1852 r. Kilkanaście lat później (1865 r.) ogłosił Łyskowski »Trzy nauki gospodarskie« jako streszczenie pierwszej części »Gospodarza« nadto artykuły i rozprawy treści rolniczej, które ogłaszał w »Nadwiślaninie« i w »Kalendarzach Majstra od Przyjaciela Ludu«.

Niemałą zasługę około rozwoju tej gałęzi literatury miał *Juliusz Kraziewicz.* [1])

Urodził się w Lidzbarku, gdzie się wychowywał u dziadków swoich Gorczyczewskich i przygotowywał się do gimnazyum u nauczyciela Bieniszewskiego. W dzień po wyjeździe chłopca do Chełmna szajka zbójców napadła dom Gorczyczewskich i wyrznęła wszystkich członków rodziny. Tak tedy przypadkowi niejako zawdzięczał Juliusz swoje ocalenie. Praktykę rolniczą przebył na Mazurach, poczem dzierżawił plebankę tymawską, w późniejszych latach też piasecką (pod Gniewem). Umarł 1895 r.

Był to człowiek niesłychanie ruchliwy i przedsiębiorczy. Na całem Kociewiu zakładał towarzystwa rolnicze i kasy pożyczkowe, nawet jedno towarzystwo zabezpieczenia życia (w Gniewie); był współzałożycielem i pierwszym dyrektorem cukrowni w Gniewie; szkoła dla gospodyń i szkoła rolnicza dla synów gospodarskich w Piasecznie jemu zawdzięczały swe istnienie. Aczkolwiek mąż pracy praktycznej, nie odmówił przecież Chociszewskiemu współpracownictwa w redagowaniu »Piasta« (1867—1869), którego był właściwym kierownikiem. Artykuły w piśmie tem pomieszczone i rozprawa o stanie gospodarstw włościańskich przed separacyą gruntów i po niej, odznaczają się znajomością przedmiotu, jasnością wykładu i potoczystością stylu.

---

[1]) Kalendarz Danielewskiego na r. 1867.

O wielkiej rozmaitości piśmiennictwa tej epoki świadczy istnienie kilku dziełek o handlu, których autorem był *Bolesław hr. Chotomski.* [1]) Urodzony 1827 r. poświęcił się zawodowi kupieckiemu i utrzymywał pewien czas dom komisowo-handlowy w Królewcu. Po wypadkach styczniowych przeniósł się do Chełmna, następnie na Bukowinę. [2]) Umarł u swego brata, właściciela rozległych dóbr w Płockiem.

»Rzut oka na handel« ostrzega przed chęcią łatwego zbogacenia się spekulacyą giełdową, natomiast zaleca zakładanie fabryk i instytucyi finansowych za pomocą spółek, których istotę i znaczenie autor dokładnie, w formie przystępnej objaśnia; broszurka zatytułowana »O zapisach kupieckich« jest podręcznikiem buchalteryi kupieckiej.

Okres czwarty 1873—1880.

Około r. 1870 nastąpiła zmiana w piśmiennictwie chełmińskiem. Chociszewski wyprowadził się z Prus Zachodnich r. 1869 w Poznańskie a prof. Węclewski zaprzestał zupełnie wydawnictw rzeczy polskich prawdopodobnie ze względu na swoje stanowisko urzędowe; ale zwrot stanowczy nastąpił z początkiem roku 1873, gdy Danielewski przeniósł się do Torunia. Ubył bowiem główny redaktor Przyjaciela Ludu [3]) i kierownik, dusza całego ruchu wydawniczego i literackiego w Chełmnie.

Za Józefa Franciszka Tomaszewskiego, który objął po nim spadek, wychodził bez przerwy »Przyjaciel Ludu«; najświetniejsza epoka tego pisma przypada na lata 1875 (lipiec) do 1882 (wrzesień), kiedy je redagował, t. j. pisał ca-

---

[1]) Podpisywał się pełnem (rzekomo prawdziwem) nazwiskiem: Bolesław Ferdynand Dienheim hr. na Szczekocinie Prawdzic Chotomski. — W r. 1862 osiadłszy w Bydgoszczy polecał w „Dzien. Pozn." swoją kandydaturę od sejmu jako „człowiek kochający swój naród i nie będący narzędziem jezuityzmu(!)" (Nadwiślanin, 1862, nr. 47.)

[2]) Opis ogłosił w Poznaniu 1880 r. — Por. też: Smólski, Polacy na Bukowinie (Dzien. Pozn. 1906, nr. 229).

[3]) Nadwiślanin przestał wychodzić z końcem r. 1866; ściśle biorąc wychodził dalej jako „Gazeta Toruńska".

łego od deski do deski ks. Władysław Chotkowski. [1]) Między artykułami wyróżniały się fejletony opatrzone podpisem »Jakób od Tumu«, które staraniem d-ra Rydygiera wyszły w zbiorowem wydaniu jako »Nauki Jakóba od Tumu«. [2]) »Grabczyha, Obrazek z dziejów rzezi galicyjskiej«, napisany przez tegoż autora dla Przyjaciela Ludu (1876), jest nietylko najlepszą z powiastek drukowanych kiedykolwiek w Chełmnie, ale należy w ogóle do najdoskonalszych rzeczy, które w zakresie powieściopisarstwa ludowego wydała literatura polska.

Z innych dziełek w tym okresie wydanych, nielicznych zresztą, godne są nadmienienia Majstra od Przyjaciela Ludu »Pielgrzymka polska do Rzymu« (1877), ks. Ignacego Zielińskiego (ur. 1846, um. 1881) »Magdalena«, powieść tłumaczona z francuskiego, i »Nauki, rozmyślania i modlitwy przygodne«, napisane z okazyi jubileuszu r. 1875, nareszcie Jana Piotrowina [3]) »Życie i zasługi Jana III. Sobieskiego«. Dziełka te dla ludu przeznaczone, celują dobrym, przystępnym językiem.

Okres piąty 1885—1907

obejmuje wielką liczbę dziełek religijnych i powieściowych dla ludu wydanych przez W. Fiałka. Oprócz nich są dzieła większej i trwalszej wartości, mianowicie wymaganiom naukowym odpowiadający »Słownik kaszubski« ks. Gustawa Pobłockiego, pochlebnie oceniony przez J. Karłowicza, [4]) i dwie wzniosłe treścią i piękne formą mowy wygłoszone przez ks. J. D. w Paryżu; pierwsza przy sposobności żałobnego obchodu za dusze Juliana Niemcewicza i jenerała Kniaziewicza wypowiedziana wskazuje na to, że Opatrzność kieruje losami narodów, druga, miana przy ślubie wnuczki Adama Mickiewicza, rozwija poszczególne obowiązki stanu małżeńskiego.

---

[1]) Z listu ks. prałata Wł. Ch. w Krakowie.

[2]) Tamże.

[3]) Pseudonim.

[4]) »Prawda« 1887, nr. 15.

C. Bibliografia.

1. *Adam Szczepan Jagielski. Kalendarz. Chełmno 1764.* (Estr.) — Przedruk »Kalendarza Polskiego y Ruskiego«, który ułożył i wydał w Krakowie A. Szcz. J. »w przesławney Akademii Krakowskiey nauk wyzwolonych y filozofii doktor«, rektor akademii chełmińskiej 1759—1763.[1])

2. *Wyroki i napominania duchowne świętego Franciszka Salezyusza biskupa y Xiążęcia geneweńskiego. Z rożnych Pism Jego zebrane, a podług Exemplarza przedrukowanego w Wilnie Roku Pańskiego 1705. Z przydatkiem zebrania życia tegoż Świętego y krotkiego Nabożeństwa ku niemu na żądanie wielu pobożnych y godnych Osob przedrukowane. Roku Pańskiego 1764 w Chełmnie.* $12 \times 7^1/_2$ cm. Str. 88. Reimprimatur Andrzeja, biskupa chełmińskiego. Dziełko dedykowane Franciszkowi Czapskiemu, kasztelanowi chełmińskiemu przez »drukarnię Chełmińską«. Treść: Wyroki y przestrogi: Co się tycze Pana Boga, Bliźniego, nas samych. Upominania w osobności dla Osob Zakonnych y Duchownych. Up. Duchowne dla zacnych Osob.... dla Sędziow y tych, ktorzy poważne sprawy traktuią.... dla szlachetnych Matron y Panien. Krotkie zebranie zywota św. Fr. Sal. Koronka do św. Fr. Sal., Litania do ś. Fr. Sal. Westchnienie do tegoż Św. (Bibl. Tow. nauk. tor.).

3. *Kolenda chełmińska Albo Kalendarz Astronomiczny chronologiczno Polityczny Na Rok Pański 1765, ktory iest po Przestępnym y Przybyszowym pierwszy, Przez M. Jana Nepomucena Ignacego Gaworskiego w Przesławney Akademii Krakowskiey nauk wyzwolonych y Filozofii Doktora, w Akademii Chełmińskiey Dyalektyki Retoryki y Matematyki Professora*[2]) *Geometrę Przysięgłego Napisany. W Chełmnie.* 11×7 cm. nie paginow. Dedykacya ks. kan. Pacynowskiemu. Zawiera imiona familii monarchów europejskich i spis dygnitarzy koronnych i litewskich.

---

[1]) Heine, Academia Culmensis, Gdańsk 1900, str. 181 (Ztschr. d. Westpr. Gesch.-Ver.)

[2]) Od 1763—1766 (Heine l. c.)

Toż samo na rok 1766. Dedyk. ks. kan. Szaniawskiemu. Zawiera spis dygnitarzy i urzędników Prowincyi pruskiej.

Toż samo na r. 1771. Przez J. R. J. K. Grodzkiego [1]) (tytuł jak Gaworskiego 1765). Spis dygnitarzy duchownych i świeckich prow. pruskiej. (Wszystkie trzy w bibl. miejskiej w Gdańsku).

4. *Sposób przysposobienia się do spowiedzi. Chełmno. 1765.* (Estr.)

5. *Józef Jan Kanty Maruchowicz.* [2]) *Exemplum providentiae divinae in personis Leopoldi de Rasu. Przykład opatrzności Boskiej na sali akademii chełmińskiej pokazany. Chełmno 1766.* Dedyk. Jak. Zaleskiemu. (Estr.)

6. *Ludwika Blozyusza Opata Lecyeńskiego Zakonu świętego Benedykta Ustawy Zycia Poboznego z Łacińskiego* [3]) *na Polski język. Dla pozytku osob wszelkiego stanu, mianowicie zaś na pociechę Dusz boiaźliwych. Przetłomaczone. W Chełmnie Roku Pańskiego. MDCCLXVIII.* 16×10 cm. Str. 188 i rejestr. Przypisane księciu biskupowi Warmińskiemu, Krasickiemu, przez tłumacza Pawła Lubienieckiego, kapłana Zgrom. Mis. (Fiałek w Ch.).

7. *Nabożeństwo krótkie do Najśw. Panny Bolesnej w obrazie Chełmińskim cudami słynącej. Chełmno 1768.* (Estr.) Zawiera między innemi »Salve« Najśw. Pannie Bolesnej Przed obrazem Jej cudami słynącym w Chełmnie. (Pieśń).

8. *Soliloquia albo mowy osobne duszy do Pana Boga Św. Augustyna biskupa Hipponeńskiego dawniej na polski język przełożone, teraz i t. d. Chełmno 1769.* W 12 ce. (Estr.)

9. *Praktyka kryminalna to iest wzór rozważnego y porządnego spraw kryminalnych sądzenia według praw przyzwoitych y przystosowanych zdaniem autorów poważnych przez szlachetnego JMci Pana Jakóba Czechowicza, Radcę y Sędziego miasta Chełmna z Rękopisma po Jego Smierci zostawionego drukowano w Chełmnie Roku 1769.*

---

[1]) Por. niżej nr. 11.

[2]) Doktor filozofii i profesor akademii chełmińskiej 1763—1766 (Heine, l. c.).

[3]) Drukowane w Antwerpii r. 1632.

21×17 cm. Str. 228. Na odwr. str. karty tytułowej herb miasta Chełmna (dziewięć fal; w środkowej krzyż). Treść: 1. Tortury. 2. Rozboje. 3. Kradzież skarbu publicznego. 4. Gwałty w miastach i domach szlacheckich. 5. Mężobójstwo. 7. Dzieciobójstwo. 8. Mężobójstwo krewnych lub powinowatych. 9. Zabójstwo małżonków. 10. Porwanie gwałtowne białychgłów. 11. Defloracya. 12. Fornicatio. 13. Cudzołóstwo. 14. Kazirodztwo. 15. Podpalenie. 16. Pojedynki. 17. Złodziejstwo. 18. Występek czarostwa. 19. O karze relegowanych, którzy przeciwko przysiędze raz albo więcej powracają się. (Bibl. Tow. Prz. Nauk Pozn.) — Drugie wydanie w Chełmnie r. 1785. (Estr.)

10. *Droga do życia pobożnego przez świętego Franciszka Salezyusza Biskupa i Xiążęcia Geneweńskiego fundatora panien zakonnych Nawiedzenia Nayświętszey Panny francuzkim ięzykiem opisana a przez X. Jana Denhoffa opata mogilskiego po Polsku Przełożona Teraz zaś iuż piąty raz* [1]) *do Druku podana w Chełmnie Roku Pańskiego 1769.* 19×10½ cm. Str. 526. Jestto »Filotea«. Na wstępie »Krótkie zebranie żywota ś. Franciszka Salezyusza. (Fiałek w Ch.)

11. *Manuductrix sapientia etc. Przewodnicza mądrość pod zmyśloną Mentora osobą Telemaka Ulissesa krola Itaki Syna, oyca swego po morzu i ziemi szukaiącego do oyczyzny doprowadzaiąca z widocznem przygotowaniem na sali Akademii Chełmińskiey przez nayszlachetnieyszą teyże Akademii młódź w obecności przezacnych gości oyczystym językiem za staraniem M. Jana Kantego Józefa Romualda Grodzkiego, przesławney Akademii Krakowskiey nauk przyrodzonych i filozofii doktora, w akademii Chełmińskiey poetyki i matematyki professora* [2]) *geometrę przysięgłego Roku pańskiego 1770 w dniach 29. 30. 31. lipca pokazana. W Chełmnie Mieście Stołecznym w Prusiech.* Fol. kart. 8 nieliczb. Dedykacya Józefowi Łukowiczowi, sąd. ziemsk. tucholskiemu. Osnowa przeplatana śpiewami.

---

[1]) np. w Warszawie 1750 r.

[2]) 1766—1789; Heine str. 182 i nast. Żył jeszcze 1813 w Chełmnie (Rocznik VII, str. 108).

Dzieli się na 10 widoków. Po każdym widoku odprawiać się będzie komedya. (Estr.)

12. *O obyczaiach y zwyczaiach ludu rzymskiego. Tom pierwszy. W Chełmnie Staraniem y Nakładem Jana Posera Bibliopoli Warszaw. Roku MDCCLXX.* 17×10 cm. Str. 402. *Tom drugi.* Str. 314. Tłumaczenie z franc. (ks. kan. Pobłocki w Chełmnie).

13. *Pobożne uwagi do Spowiedzi y Komunii przez Oyca Griffet S. J. po francuzku napisane a przez świecką osobę ku pomnożeniu chwały Panu Bogu na oyczysty ięzyk przełożone y do druku podane. W Chełmnie Roku Pańskiego 1771.* 14×8 cm. Str. 168. (Fiałek w Ch.)

14. *Officium za umarłych z brewiarza rzymskiego wyjęte, ku pomnożeniu nabożeństwa za Dusze sprawiedliwości Boskiej zadosyć czyniące. Łacińskim wraz y Polskim Językiem przedrukowane. W Chełmnie Roku Pańskiego 1771.* 13×8½ cm. Str. 108. (Bibl. Tow. nauk tor.)

15. *Wywod gruntowney y niewzruszonej ufności w Miłosierdziu Boskim Na pociechę dusz, ktorych zbytnia boiaźń do utraty Serca przyprowadza. Napisany po Francusku Przez JW: JMci: Xiędza Biskupa Swessionenskiego, Przetłumaczony na Polski ięzyk y do druku podany. W Chełmnie Roku Pańskiego 1772.* 16×9½ cm., Str. 248. Imprimatur biskupa Baiera datowane z Gdańska. Treść: Część I., w której się gruntowne ustanawiaią pobudki do Ufności, iaką mieć powinniśmy w Miłosierdziu Boskim. Część II., gdzie się dają odpowiedzi na te zarzuty, które poddaie boiaźń Duszom lękliwym. (Fiałek w Ch.)

16. *Sposób czci dla Tekli Ś. wzniecony. Chełmno 1772.* (Estr.)

17. *Kazan szesc w Warszawie mianych. A z Rozkazu J. O. Jmc. X. Chrysztofa Szembeka Koadjutora Biskupa Chełmińskiepo. Xiążęcia siclunskiego. Drukowanych. Colligite fragmenta ne pereant. Joan. 6. 12. W Chełmnie. MDCCLXXII.* 16×10 cm. Str. 134. Treść: 1. Kazanie przy kończącym się czterdziestogodzinnym Nabożeństwie w publiczney potrzebie Królestwa od J. W. Jmci X. Biskupa Poznańskiego w Warszawie naznaczonym, miane w Roku 1769. (O pokucie). 2—5. O obmowach. 6. Zbytki

i swawole zapustne są krzywdą Boską i obelgą religii. (Fiałek w Ch.)

18. *Nowy Pana Naszego Jezusa Chrystusa Testament przez X. Jakuba Wuyka Societatis Jesu na Polski Język Przełożony. Cztery Ewangelie Matheusza, Marka, Łukasza y Jana zawieraiący za Pozwoleniem Zwierzchności przedrukowany w Chełmnie Roku Pańskiego 1772.* 16×9 cm. Str. 396. Tom drugi: *Nowy...... Przełożony Dzieie Apostolskie, Listy świętych Pawła, Jakuba, Piotra, Judy y Obiawienie S. Jana zawieraiący, za pozwoleniem Zwierzchności Przedrukowany w Chełmnie Roku Pańskiego 1772.* Str. 483 + 10 rejestru. (Fiałek w Ch.)

19. *Różaniec Przenajświętszey Panny Maryi. Chełmno 1778.* (Estr.)

20. *Chełmianin do paszkwilarza Warszawskiego z Chełmna 16 Sierpnia 1790.* 8⁰. Str. 22. (Estr.)

21. *Co się też to dzieie z nieszczęśliwą Oyczyzną naszą? Wiadomość poświęcona prawdzie i przyszłości. w Chełmnie, Roku 1790.* Str. 56. 17×11 cm. Treść: Ratunek Ojczyzny na tem zależy, aby wydobyć ją z pod dependencyi moskiewskiej. Środkami do tego są: pomnożenie siły wojskowej, alianse z mocarstwami zagranicznemi, rząd wolny dobrze ułożony i sukcesya tronu. Autorem ks. Franciszek Jezierski, kan. krakowski (ur. 1738, um. 1791) gorliwy obrońca sprawy mieszczan i włościan w czasie Sejmu Czteroletniego. — Przedruk wydania warszawskiego. (Bibl. miejska w Gdańsku).

22. *Żywot Świętej Genowefy szczególnie dla matek i dzieci jako też wszystkich, którzy cnotliwie żyjąc w cierpieniach tego życia szukają pociechy w Bogu i w swojej niewinności. Tłumaczenie z Niemieckiego Przez byłego Kapłana Dyecezyi Chełmińskiej a później Sufragana Archidyecezyi Poznańsko Gnieźnieńskiej, Dąbrowskiego. Czwarte poprawione wydanie. W Chełmnie. Drukiem i nakładem Wilh. Teod. Lohde. 1860.* 15×11 cm. Str. 131. Trzecie wyd. przed 1857: »*Żywot..... Tłumaczone z Niemieckiego przez pewnego Kapłana Dyecezyi chełmińskiej. Trzecie poprawione wydanie*«. (Katal. Lohdego). Pierwsze wydanie wedł. Estr. w Chełmnie i Toruniu u Lohdego, 1835. (Fiałek w Ch.)

23. *Rzymsko-Katolicki Katechizm dla Dyecezyi Chełmińskiey. A. S.* [1]) *w Chełmnie 1836. Drukiem i nakładem Lohdego, drukarza.* $17^1/_2 \times 10$ cm. Str. 116. Na 2. str. orzeczenie z d. 1. czerwca 1835 cenzora ks. Krzysztofa Maryi Genellego, kanonika katedralnego i regensa seminaryum duchownego *Nowe, nieodmienione wydanie 1839. Trzecie wydanie 1843. Nowe wydanie 1857* (z tekstem polskim i polsko-niemieckim. Rozmiary jak w I. wyd. Podział przedmiotu wszystkim wydaniom wspólny: Katechizm rz.-kat. dla pierwszey (niższey) klassy (=modlitwy i t. d.) Wstęp: O wierze. I. O 12 artykułach wiary. II. O Nadziei i modlitwie. III. O Miłości, o Przykazaniach i o Łasce Boskiej. IV. O Sakr. śś. V. O chrześciańskiej doskonałości. Dodatek. O kościelnych święceniach. (Tow. Przyj. Nauk. Pozn.).

24. *Koszyk kwiatów dla dziewcząt cnotliwych kochających niewinność, czyli Historya poczciwego oyca i córki, którey celem jest utwierdzić dobrych w niewinności a tych zwrócić na drogę cnoty, którzy od niey zboczyli. Przez tłómacza Genowefy. Także z Niemieckiego. Za pozwoleniem Zwierzchności Duchownej i Cywilnej. w Chełmnie i w Toruniu, 1837. Drukiem i nakładem Lohdego, drukarza.* 17×10 cm. Str. 152. W dedykacyi ofiarowanej »WPańnie Petronelly Wilkxyckiej« a napisanej w Gnieźnie w wrześniu 1836, tłómacz X. D. (=Dąbrowski) prosi o pozwolenie, »iżby ta xiążeczka, której przekładu żądano odemnie, pod Jéy Imieniem wydaną została. Może Bóg miłosierny to sprawi w czytających, że znajdując tu pobudki i zachęcenia, a w Jéy osobie wzór żywy, jaki już blisko lat 80 bez przerwy daje z siebie, niewinni utwierdzą się w cnocie...« (Fiałek w Ch.)

25. *Wielkanocne jajka czyli Połóż w Bogu zaufanie; On o tobie ma staranie. Z Niemieckiego. Powieść dla dzieci i ich przyjaciół, na upominek wielkanocny przez Krzysztofa Szmyta, Kanonika Dyecezji Augsburskiej, w królestwie Bawarskiém. Za pozwoleniem Zwierzchności Duchownéj i Cywilnéj. w Chełmnie i w Toruniu, 1838. Drukiem i nakładem Lohdego, drukarza.* 16×10 cm. Str. 59.

---

[1]) =Anastazy Sedlag (biskup chełmiński).

W przedmowie datowanej z Pelplina 26. marca 1836 wyłuszcza tłumacz, ks. Dąbrowski, powody, które go skłoniły do podjęcia tej pracy: »Tę błahą pracę moją podjąłem w zamiarze obeznania się z duchem języka krajowego porównywając go z moim macierzyńskim. Lecz szczytniejsza, droższa memu sercu myśl ożywiała tę pracę. Słusznie pragnąłem poświęcić ją Temu, dla którego zaszczepianie cnoty i religii w dziecięcych umysłach jest jednem z najpierwszych tylu świetnych i zbawiennych usiłowań ....« (t. j. biskupowi Sedlagowi). (Fiałek w Ch.)

26. *Zegarek Czyściowy czyli Godzinki codzienne Za dusze w Czyściu zostające przez pewną Znakomitej pobożności Panią Ułożony i używany; A po Jej śmierci dla wszystkich na śmierć pamiętnych drukiem powtórzony. w Chełmnie 1841. Drukiem Lohdego, Drukarza.* 14$^1/_2$ × 9 cm. Str. 91. Imprimatur Pelplin 1840. Przedruk dosłowny książki dawniej drukowanej np. w Poznaniu 1756, w Częstochowie itd. (Fiałek w Ch.)

27. *Książka zawierająca w sobie Modlitwy, Litanie i Pieśni w Kościele katolickim używane dla pociechy duchownej prawowiernych Chrześcian Dyecezyi chełmińskiej wydana za pozwoleniem Zwierzchności. W Chełmnie. Drukiem i nakładem Lohdego, Drukarza. 1842.* Na karcie tytułowej motto z listu do Filipens. 4,6. 20×13 cm. Str. 263 + 216. *Nowe wydanie. Z jednem obrazkiem Swiętego Wawrzyńca Patrona Dyecezyi.* Str. XVI + 463. Treść: I. Część (Modlitwy i Litanie) 1. Nabożeństwo poranne. 2. Codzienne nabożeństwo. 3. Nabożeństwo wieczorne. 4. Modlitwy w czasie Mszy świętej. 5. Nabożeństwo przy Spow. św. 6. Nab. przy Kom. św. 7. Modlitwy dla dostąpienia Odpustu. 8. Nabożeństwo po południu na niedziele i święta. 9. Nab. na znakomitsze czasy i święta kościelne. 10. Sposób modlenia się w chorobie, przy skonaniu i za umarłych. 11. Modlitwy i inne nabożeństwo w szczęśliwych zdarzeniach życia. 12. Wyjątki ku pociesze i zachęceniu służące z Pisma św. II Część: Pieśni (195). — Jestto tłómaczenie niem. książki do nabożeństwa »So sollet ihr beten«, dokonane przez oficyała (później sufragana) Stan. Dekowskiego. II. część ułożył ks. kan. Maślon [1])

[1]) Frydrychowicz: Die Culmer Weihbischöfe, str. 42.

28. *Mowa do ludu przed zagajeniem wyższokapłańskiego posiedzenia, czyli: Odezwa do Parafian podczas Kongregacyi dziekanatu chełmińskiego, przez ks. A. Pokojskiego.* Drukował Lohde w r. 1842. (Katalog wyd. Lohdego z r. 1857.)

29. *Historya Pisma świętego dla szkół rzymsko-katolickich i do użycia przy podawaniu nauk religijnych, Wyjątek z Biblii, to jest Ksiąg starego i nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu starego w Kościele katolickim przyjętego, na polski język znowu z pilnością przełożonych przez D. Jakuba Wuyka z Wągrówca S. J. Za dozwoleniem Stolicy Apostolskiej a nakładem i approbacyą J. W. Księdza Stanisława Karnkowskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego etc. Wydanych w Krakowie 1599. Za dozwoleniem zwierzchności duchownej. w Chełmnie. Drukiem i nakładem Lohdego, Drukarza. 1842.* 19×12 cm. Str. 287. Na karcie tytułowej wzmianka, że dosłowny tekst pisma św. oznaczony większemi literami i że niektóre wyrazy archaiczne zastąpiono nowszymi. Treść: Stary Testament (72 rozdziałów). Nowy Testament. Domowe życie i pierwsze cuda Jezusa. (5 r.) Pierwszy rok nauczycielstwa (3 r.). Wtóry rok (7 r.). Trzeci rok (7 r.). Sześć ostatnich dni nauczycielstwa (4 r.). Ostatnie mowy Jezusowe, Jego męka i śmierć (4 r.). Od Zmartwychwstania do Wniebowstąpienia (3 r.). Dzieje Apostolskie (11 r.). Pisma Apostołów (4 r.). Dalsze życie Apostołów i rozkrzewienie Kościoła Chrystusowego (4 r.). Każdy rozdział składa się 1) z głównego tekstu Pisma św. według chronologicznego porządku, 2) z objaśnień tegoż i nauki potrzebnej, 3) z pytań, które rozbierają rozdział poprzedni, 4) z pieśni powtarzających osnowę tego, co zamieszczono w rozdziale. (Tow. nauk. w Tor.)

30. *Zabłąkany Auguś. Powieść miła wzorowa rozprzestrzeniona z niemieckiego przez Ks. A. Pokojskiego.* Drukował Lohde swoim nakładem 1843. (Katalog Lohdego z r. 1857).

31. *Dolina Almeryi czyli Powieść hiszpańska umysł i serce wzorownie bawiąca. (Z niemieckiego). przez ks. A. Pokojskiego. W Chełmnie. Drukiem i nakładem Lohdego, drukarza. 1845.* 17½×10½ cm. Str. 250. (Nowicki w Wabczu).

32. *Książki roczne Rozkrzewienia Wiary. Zbiór peryodycznych Pism Biskupów i Missyonarzy Missyi obydwóch światów, równie jak wszystkich Aktów dotyczących się Missyi i sprawy Rozkrzewienia Wiary. Z francuskiego przełożone. Styczeń 1845. No. LXIII. Za pozwoleniem Zwierzchności. W Chełmnie. Drukiem Wilhelma Teodora Lohdego 1845.* 19½×12 cm. Str. 472. (Fiałek w Ch.) Toż same na rok *1846.* — List pasterski biskupa Sedlaga z 17. maja 1844 ogłosił odpusty dla tych, którzyby wspierali Towarzystwo Rozkrzewienia Wiary w Lugdunie, założone 1822 r. Zamiar zapoznania dyecezan z dążnościami tegoż towarzystwa był ks. oficyałowi Dekowskiemu powodem tłumaczenia Roczników.

33. *Książka zawierająca w sobie Litanie i Pieśni w kościele katolickim używane dla pociechy duchownej prawowiernych Chrześcian Dyecezyi Chełmińskiej wydana za pozwoleniem Zwierzchności.* (Przedruk z dyecezalnej książki do nabożeństwa). Drukował Lohde w Chełmnie (1845?). Por. katal. z r. 1857.

34. *Hołdy błagalne dla Niewyrodnych Polek, Wyjątek z »Obywatela czynu« przez Sjerp-Polaczka. Chełmno, w tłoczni W. T. Lohdego, nakładem Wydawcy. 1848.* 21×13 cm. Str. 15. Autor poematu (32 zwrotek) przypisuje go pani Majorowej Leokadyi z Tuchołków Radkiewiczowej. (Fiałek w Ch.)

35. *Ludownik.* Prospekt na polityczne pismo ludowe pod takim tytułem wydał Julian Prejs w Chełmnie w r. 1848. Zaniechawszy tego zamiaru został współpracownikiem »Szkółki Narodowej.« (Szk. Nar. 1848 nr. 1.)

36. *Szkółka Narodowa. Redaktor ks. Licencyat Knast. No. 1. Chełmno, dnia 2. Lipca 1848.* Obok tytułu: *Szkółka Narodowa* [1]) *wychodzi raz co tydzień, w Piątek*... Na ost. str. *Drukiem Wilhelma Teodora Lohdego.* 25×20 cm. Str. 4—6. Od 1. kwietnia 1849 tytuł: »*Szkoła Narodowa.*« Od 31. stycznia 1850 w tytule maleńkiemi literami: »Boże zbaw Polskę.« [2]) Od 1. października 1849 format 35×21. Od 23. sierp. 1849 objął redakcyę J. Gółkówski, w którego oficynie już od początku tego roku

[1]) Tytuł pisma nie zupełnie oryginalny. Od 1837 wychodziła w Lesznie »Szkółka niedzielna« pod red. ks. Borowicza.

[2]) Klisz był pomysłu i wyrobu Szczepana Kellera.

pismo się drukowało. Przestała *Szkoła* wychodzić 27. czerwca 1850, ponieważ poczta otrzymała od wyższej władzy nakaz nie rozsyłania jej. W »Dążności Szkółki Narodowej« pisze redakcya między innemi: »Przy tym nowym składzie rzeczy chcą Polacy Prus Zachodnich obznajomić się z róznemi formami rządów, prawami innych narodów i środkami, przez które inne narody swoją wolność i dobro zabezpieczają i powiększają. Szczególniej zaś zamierzają poznać urządzenie Pruskiego Państwa... zbiór praw.... instytucye... Te dążności Polaków Prus Zach. będzie objawiała Szkółka Nar. obierając za główne przedmioty: narodowość i politykę. Mianowicie chce ona być środkiem narodowego i politycznego kształcenia dla ludu pospolitego...« Ważniejsze artykuły etc. nadesłane: *Ignacy Łyskowski:* Przemowa do niem. parl. Prusy Zach. były od wieków ziemią polską. Mowa na Walnem zgrom. Ligi. O zapewnieniu narodow. polskiej we wszystkich powiatach Prus Zach. Odezwa tycząca się zakładania biblioteczek parafialnych. Wiersze: Rybka, Piosnka o ojcach frankfurckich. Pieniacze. Polka. *Julian Prejs:* Kilka słów do Braci Rodaków. O podżegaczach rządowych. Jak powstały rewolucye w Berlinie etc. Wiersze: Polak w Prusach. Polaczki-Biedaczki. *Stan. Schmidt,* nauczyciel: Polski mieszkaniec Pr. Zach. O reakcyi. Jakie szczególnie zakładać biblioteki. Czego domagają się demokraci. O różnych formach rządu. O potrzebie politycznego wykształcenia. Wolność wobec prawa. Jak się sąsiedzi Polską dzielili. Kilka uwag nad zrewidowaną konstytucyą pruską etc. *Frydrychowicz:* O urzędzie egzekutorów. *Ks. A. Pomieczyński:* Stosunek naszej prasy do religii i władzy duchownej. *S. Radkiewicz:* W sprawie sześciu kleryków w Pelplinie. *J. Półczyński:* Mowa na zgrom. Ligi. *Wójkasin* (Dr. Flor. Cejnowa): Artykuły w narzeczu kaszubskiem, z któremi polemizuje »Chłop z ziemi mirachowskiej« (Szczepan Keller). *Bolesty:* Wyznanie wiary politycznej. Trzy projekty dla przyszłych deputowanych. O tłumaczach etc. *Ks. W. Alex:* Wybór 2 deputowanych w Tucholi. Mowa na zebraniu Ligi. *Ks. Machorski:* Mowa na zebr. Ligi lisewskiej. *N. Sulerzyski:* Mowa na pogrzebie śp. Wilkxyckiego z Ryńska. *W. Ehlert,* nauczyciel: Kilka

słów do moich sąsiadów. *Czapski* z Bukówca: Projekt do ustaw Tow. rolniczego. *Dr. Kozłowski* z Fryburga: O teraźniejszych zaburzeniach w Europie. *Ks. Pomierski:* Smutno dla katolików żyć bez kapłanów. D. B(ona, nauczyciel): Stosunek szkoły do kościoła. *J. T.* (ks. J. Tułodziecki?): Wielki Tydzień czyli wspomnienie 3 dni przeszłorocznych z obozu polskiego. *Jezierska* ze Słoszew: Podróżny w ziemi ojczystej (powieść). Stary Szymon w Wymysłowie (powiastka — autor I. Łyskowski?). — (Ign. Danielewski w Toruniu).

37. *Słowa prawdy dla Ludu Polskiego. Drukowane pod opieką Przenajświętszej Matki Boskiej, Opiekunki Polski. 1848.*[1] 18×11 cm. Str. 181. Drukował J. Gółkowski w Chełmnie. (Nadwiślanin, 1858 nr. 70.) Dosłowny przedruk dziełka Jana Kantego Podoleckiego, które wyszło w Paryżu tegoż roku p. t. »Słowa prawdy.... Matki Boskiej Częstochowskiej«, w 12-ce str. 234. Treść: Zachęta do powstania przeciw Moskwie. (Idźkowski w Chełmnie).

38. *Odezwa* [2] *tymczasowego Komitetu narodowego Prus Polskich do braci Polaków tu zamieszkałych. Wolność, Równość, Braterstwo! Na dole: Drukiem W. T. Lohdego w Chełmnie.* 34×21 cm. Str. 1. »W imię prawdy o braterstwie ludów« upomina kom. nar. braci Polaków, aby »wszelkie przesądy, wszelką nienawiść, wszelką złą złożyli wolę i w braterskim uścisku nie tylko sami wzajemnie równymi uznali się braćmi ale i Niemców i Żydów do swej bratniej przycisnęli piersi.« Następnie wzywa

---

[1]) Rzeczywiście drukowano dopiero 1849 na zamówienie Ligi Polskiej (Szkoła Narodowa 1849 nr. 6).

[2]) Tegoż roku, zapewne już przed 29. marca, była drukowana (u C. Sasse w Bydgoszczy) inna odezwa, którą jako członkowie »Tymczasowego Komitetu Narodowego Prus Zachodnich« podpisali: Rutkowski z Jaguszewic, ks. Grzankowski, prob. z Radowisk, Zieliński sołtys z Pułkowa, Wawrowski z Lipnicy, Wysocki z Pułkowa, Swinarski, rzemieślnik z Wąbrzeźna, Rzepnikowski z Radowisk i Sulerzyski z Piątkowa. Odezwa oznajmia, że komitet wysłał Ignacego Łyskowskiego jako deputowanego na Sejm przedwstępny (Vorparlament) do Frankfurtu n. M., aby zaprotestował przeciw wcieleleniu Prus Zach. do Rzeszy niemieckiej; następnie ogłasza, że d. 5. kwietnia 1848 odbędzie się zgromadzenie w Chełmnie dla naradzenia się nad sprawą ogólną i wyboru stałego komitetu. Obie odezwy zapewne pióra Sulerzyskiego.

komitet do zbrojnej pomocy braciom w Królestwie Polskiem przeciw ciemięzcom Moskalom. Na końcu hasła: Pozdrowienie Wam i braterstwo! Niech żyją wolne Niemcy! Niech żyje wolna Polska! Niech żyje Ludzkość wolna i braterska! Odezwę tę podpisali w Piątkowie dnia 29-go marca 1848 członkowie Komitetu: Sulerzyski z Piątkowa, L. Korewa, były major wojsk polskich, Elzanowski z Topólna, M. F. Zakrocki, obywatel z Grudziądza i ks. Jan Tułodziecki, proboszcz. [1]) (Fiałek w Ch.)

39. *Matka Najśw. Chełmińska czyli Oswobodzenie Chełmna podanie święte w skróceniu przez Sjerp Polaczka. (Dochód na drukowanie pism dla Ludu). Chełmno, drukiem W. T. Lohdego, nakładem Autora 1848 r.* 16×11 cm. Str. 16. Książeczka poświęcona Ksks. Machorskiemu, Bartoszkiewiczowi i Knastowi. Treść: Kleryk, któremu w dzieciństwie Najśw. Panna wróciła wzrok, za natchnieniem Matki Boskiej skutecznie kieruje obroną Chełmna w czasie kilkuletniego oblężenia. Niebieska Opiekunka chodzi po murach i sama ręką odbija strzały, rażąc niemi samychże nieprzyjaciół. Drugie wydanie znacznie powiększone w Toruniu 1849. (Fiałek w Ch.)

40. *Chwała Boża, cześć Świętych i zabawa wiernych w modlitwach i pieśniach przez ks. A. Pokojskiego. Z trzema obrazkami. W Chełmnie. 1848 r. Czcionkami i nakładem W. T. Lohdego.* 16×10 cm. Str. X + 478. Nowe wydanie 1853. Trzecie wydanie przed 1863. Czwarte wydanie 1866. Treść: Modlitwy, rozmyślanie i pieśni poranne. Pieśń przed pracą i po niej. »Pieśń idąc do kościoła.« Wykład ubioru do Mszy św. Modlitwy w czasie Mszy św. czytanej. Modlitwy w czasie Mszy św. śpiewanej z uwagami nad Męką Zbawiciela. Modlitwy rozmyślanie i pieśń wieczorna. Rozmyślanie i modlitwy adwentowe. Modlitwy na niektóre święta i święte czasy np. wstępną środę, post »przedwielkanocny«; krótki »rzut

---

[1]) Ks. T. (ur. 1813, wyśw. 1838), prob. w Lubieniu, był w r. 1847 wraz z Cejnową, Zakrockim i innymi oskarżony o udział w spisku z r. 1846 (Proces Polaków, Berlin 1848, tom II str. 223.) — Michał Feliks Zakrocki ur. 1803, kupiec, ławnik i właściciel kamienicy w Grudziądzu, uwięziony na fortecy grudziądzkiej (Sulerzyski, Pamiętniki, Kraków 1871, str. 210 i 215).

uwag,« na obrządki kościoła i mękę Zbawiciela. Modlitwy o pomyślny urodzaj. Modlitwa pożniwna. Modlitwy do Spow. i Kom. św. Pieśń o św. Wawrzyńcu historyczna. Pieśń do św. Rocha podczas szerzącej się w ościennych okolicach cholery 1831 r. Pieśń do św. Rocha bracka, wyrażająca wdzięczność za obronę od cholery 1851 r. Pieśń dziękczynna za zachowanie od cholery w r. 1831. Pieśń do św. Rocha powszechna. Litania wyrażająca życie św. Rocha i przyczynę w czasie cholery 1831 r. Litania historyczna o św. Rochu Żywot św. Rocha (22 str.) Nauka dla rodziców i dzieci. Modlitwa po powstaniu z choroby, w której przyjęto Sakr. Ost. Olejem św. Namaszczenia. Modlitwy, litanie, hymny i pieśni. (Kalkstein w Pluskowęsach).

41. *Sprawozdanie Krol. Katol. Gimnazyum w Chełmnie na rok szkólny 1848 - 1849, którym na popis publiczny uczniów mający się odbyć w sobotę, dnia 28. lipca uprzejmie zaprasza Dr. Wojciech Łożyński, Dyrektor. Treść: 1. Rozprawa.... 2. Wiadomości Szkólne przez Dyrektora. Culm, Gedruckt bei Wilhelm Theodor Lohde.* Str. 32 in 4-to. Odtąd aż do r. 1871 tytuł i wiadomości szkólne drukowały się w niemieckim i polskim języku; rozprawa raz tylko ukazała się w języku polskim obok niemieckiego tekstu, mianowicie w następnym roku (1850) praca ks. Knasta. [1]) Od r. 1857 tytuł *Program* (zamiast »Sprawozdanie«). Drukowali: Lohde 1849—52 i 1854—56. Gółkowski: 1853. Brandt: 1857 - 63. Lange w Berlinie: 1864 i 65. Boenig w Gdańsku: 1866. Danielewski 1867—69 i 71. Tomaszewski: 1870.

42. *Wybór pieśni nabożnych dla katolików, do użytku kościelnego i domowego. Drugie pomnożone wydanie. W Chełmnie, drukiem i nakładem J. Gółkowskiego. 1860.* Str. 153. $16\frac{1}{2} \times 10$ cm. W r. 1848 wyszedł w Chełmnie śpiewnik zawierający pieśń »Boże coś Polskę« [2]); zdaje się, że to 1. wydanie »Wyboru«. (Chociszewski w Gn.)

43. *Jan Świetlik z Domysłowic.* Prospekt na pismo ludowe pod takim tytułem drukował i wydał Józef Gół-

---

[1]) Por. wyżej: Piśmiennictwo (teologia).
[2]) Por. Nadwiślaniu, 1861 nr. 68.

kowski d. 23 marca 1849. Autorem był ks. Jan Tułodziecki. (Szkoła Narodowa 1849 nr. 1). Czy prócz tego prospektu co wyszło, niewiadomo. (Fiałek w Ch.)

44. *Koronka Siedmiu Boleści Najświętszej Panny.* Na ost. str.: *Drukiem Józefa Gółkowskiego w Chełmnie.* $17^1/_2 \times 11$ cm. Str. 4. Drukowana około 1849 r. (Fiałek w Ch.)

45. *Mowa miana na publicznym popisie Gimnazyum Chełmińskiego przez A. Witkowskiego ucznia Sekundy w r. 1849. »Religia winna być podstawą wychowania we wszystkich szkołach.«* 21×13 cm. Str. 7 Drukował J. Gółkowski (Fiałek w Ch.)

46. *Książeczka dla Ludu Polskiego zawierająca w sobie różne rzeczy dla nauki i zabawy ułożona przez Ign. Łyskowskiego. W Chełmnie 1849.* Na ost. str. *Drukiem J. Gółkowskiego.* 18×10 cm. Str. VI+179. (Tow. Przyj. Nauk. Pozn.) [1])

47. *Odezwa X. Biskupa Chełmińskiego na list wielu Dyecezan z Torunia, dnia 26. Grudnia 1848 r. datowany do tychże samych i do wszystkich najukochańszych Wiernych Dyecezyi Chełmińskiej.* Na ost. str. *Druck der Lohde'schen Buchdruckerei in Culm.* 35×21 cm. Str. 27 dwułamowych z tekstem pol. obok niemieckiego. List nosi datę 26. 1. 49. Treść: Toruniacy skarżą się, że biskup im przysyła księży, którzy do słuchaczy mówią obcym, niezrozumiałym językiem. Biskup broniąc się przeciw temu zarzutowi przytacza dowody troskliwości swojej o zaspokojenie potrzeb swych polskich owieczek: nauka języka polskiego osobiście udzielana, wydanie katechizmu i historyi biblijnej itd.

48. *Katolik Dyecezyi Chełmińskiej.* Nad tytułem: *Rok I. No. 1. To pismo wychodzi co Środę. Redaktor ks. Pokojski. Wydawca J. Gółkowski.* Poniżej tytułu: *W Chełmnie, dnia 4. Lipca 1849.* Na ost. str. *Drukiem i Nakładem J. Gółkowskiego.* Po śmierci ks. Pokojskiego 3. 9. 49 redaktorem ks. Kazimierz Kręcki. 20×13 cm. Tom II, str. 448. Tom III, str. 332. W »Przedstawie« t. j. numerze na okaz pisze redaktor, że »zamyślał od dawna w polskim języku wydawać czasopismo, któreby tu służyło nietylko do utrzymania, Religii, ale oraz i języka

---

[1]) Por. Rocznik 1906 str. 271.

polskiego.... Prace nasze podzielamy I. Na rozprawy dogmatyczne i moralne. II. Na rozprawy historyczne i na wszelkie inne do wychowania i obyczajności należące. III. Na wiadomości kościelne z dyecezyi, z kraju, z zagranicy i z obcych części świata.«

Rocznik I. Ks. Pokojski: Oświata. Ks. Osmański: Tolerancya. Ucieczka Ojca św. O pysze. Oszczędność. Uwagi o narodowości. O łakomstwie. Kanonik Kottolengo, drugi Wincenty a Paulo. O źródłach nieczystości i lekarstwach przeciw niej. Ks. Prądzyński: Konferencya dyecezalna w Pelplinie. St. Schmidt: Życiorys ks. Kalickiego. O klasztorze pobernardyńskim w Świeciu. *Rocznik II.* Ks. Kręcki: Dyecezya chełmińska. Życiopisy biskupów chełmińskich. Ks. Knast: Przemowa nad grobem ucznia. O konieczności Objawienia. O odpuście. Ks. Osmański: Zazdrość. O drzewie Krzyża św. O niewstrzemięźliwości w piciu gorących napojów. J. Stefański: Wiersze treści religijnej. *Rocznik III.* Ks. Kręcki: Ciąg dalszy życiopisów. Ks. Knast: Jaka jest zasada kościoła katolickiego? Wykład Ewangelii. Ks. Etter: Mowa na powitanie sufr. Dekowskiego. Ks. Tarnowski: Złoty jubileusz ks. Kościńskiego. Ks. J. Semrau: Potrzeba założenia biblioteki seminaryjnej. Ks. Machorski: Mowa na kongregacyi] dekanalnej. Prócz powyższych artykułów mnóstwo innych podpisanych inicyałami. S. K. (Szczepan Keller?) J. K. (Jan Krzykowski?) Ks. J. D. (Jakób Dekowski?) Ks. A. (Alex?) Ł—ki, O. R. Z., F. z G. (Faustmann z Golubia? pisywał też do Szkółki Narodowej) B. z G. (Bona z Gniewu) i t. d. Ostatni numer wyszedł d. 24. września 1851. (Nowicki w Wabczu i Fiałek w Ch.)

49. *Kilka Uwag o dobitności języka polskiego w porównaniu z niemieckim, przez D-ra Bolestego. W Chełmnie, drukiem J. Gółkowskiego. 1849.* 19×12 cm. Str. 22. Autor, tłumacz przy sądzie w Kiszporku, od 1848 w Kwidzynie, był gorliwym korespondentem »Szkółki« i »Szkoły Narodowej.« W tym czasie zapadł na chorobę umysłową, która się objawiała megalomanią; ztąd w powyższem dziełku tytuł »Dr.,« a później »Baron« (»Ewaryst Milan baron de Bolesty-Niemir«). Zakończył życie samobójstwem.[1])

[1]) Opow. p. Idźkowski w Chełmnie.

50. *Nabożeństwo Passyjne. Za dozwoleniem Zwierzchności Duchownej. W Chełmnie, drukiem i nakładem W. F. Lohdego* (około 1850). 15×9 cm. Str. 24. Zawiera Gorzkie Żale i 5 pieśni postnych. Rok druku nie wymieniony. (Fiałek w Ch.)

51. *Statut sprawy elokacyjnej dla Obywateli chełmińskich domy posiadających. Culm. Gedruckt bei Wilhelm Theodor Lohde.* Tytuł i tekst niem. i polski. Na ost. str. Chełmno, d. 1. Listopada 1850. 28×22 cm. Str. 15. (Fiałek w Ch.)

52. *Modlitwy dla dostąpienia zupełnego odpustu w dyecezyi chełmińskiej w miesiącu grudniu r. b. Chełmno, dnia 10. Listopada 1850. W drukarni J. Gółkowskiego.* 17×10 cm. Str. 7. (Fiałek w Ch.)

53. *Nowy Wianek boską miłością na Łąkach Maryi u nóg Królowej Nieba złożony etc.* Tytuł i treść jak w wydaniu brodnickiem r. 1862. [1]) Bez miejsca i daty druku. Niewątpliwie drukował Gółkowski w Chełmnie około r. 1850. (Fiałek w Ch.)

54. *Nowenna na cześć Niepokalanie poczętej Maryi z powodu cudownego medalu ułożona wraz z modlitwami, litanią i pieśnią.* Drukował Gółkowski przed 1851. (Katalog w kalendarzu na r. 1851.)

55. *Pod Twoją Obronę z wyobrażeniem Matki Boskiej.* Druk Gółkowskiego przed r. 1851. (Katalog w Kalendarzu na r. 1851.)

56. *O pijaństwie czyli o niewstrzemięźliwości w piciu gorących napojów przez X. K. M. O. W Chełmnie. 1850. Drukiem i nakładem Józefa Gółkowskiego.* 8-ka. Str. 39. Tegoż roku drugie wydanie. Treść: 1. Co przez tę niewstrzemięźliwość rozumieć należy, żeby wiedzieć, o czem mowa. 2. O ile niewstrzemięźliwość jest naganna, żeby ją sobie obrzydzić. 3. Jakie usprawiedliwienia przytaczają zwykle niewstrzemięźliwi, żeby je zbić i zapobiedz ukrywaniu się złego. 4. Jakich środków używać, żeby nie uledz niewstrzemięźliwości. — Odbitka z »Katolika«. Autorem ks. kan. M. Osmański. (Bibl. Tow. Przyj. Nauk Pozn.)

---

[1]) Rocznik 1906, str. 285. — Dziełko to wydali OO. Reformaci w Łąkach. (Fankidejski »Obrazy cudowne,« str. 36).

57. *Nadwiślanin z dodatkiem: Gospodarz, Pismo poświęcone nauce i zabawie. Chełmno, dnia 2. Października 1850. Nr. 1.* Na ost. str.: *Redaktor Ign. Łyskowski. Drukiem i nakładem J. Gółkowskiego.* Początkowo wychodził raz tygodniowo w środę, w r. 1852 dwa razy, od 1. 10. 1860 trzy razy. Format 23×21 cm., od 1852: 30×20 cm. od 1860: 33×23 cm. W r. 1852 już nie wychodził Gospodarz; tytuł brzmiał tylko: Nadwiślanin. R. 1862 i 1863 drukował pewien czas Lohde, potem Danielewski. Redaktorzy odpowiedzialni: od 1852 J. Gółkowski, od 1861 Danielewski, Wysoczyński, Dyament, Chociszewski, Mąkowski i Radziwiół. Liczba abonentów w pierwszym kwartale istnienia 96, w ostatnim 1700 z górą. Według prospektu [1]) miał N. zawierać: rozprawy w przedmiocie oświaty, moralności i gospodarstwa, historyczne wspomnienia i powieści, zarysy literackie, poezye wyższe i gminne, krytyki dzieł, rozmaitości i doniesienia tyczące się dobra powszechnego. Kierunek pisma stał się politycznym, skoro sądy w r. 1851 uznały artykuły o Sobieskim za polityczne. [2]) Ważniejsze artykuły, rozprawy itd. 1850: O świecie. Dzieje Jana III Sobieskiego. Uwagi nad Towarzystwem rolników polskich w Pr. Zach. utworzyć się mającem. Plan nauki języka polskiego w sem. grudziądzkiem (J. Szulc). 1851: Starosta Wilczek. Grzela i Górny (Powieści). Pieśni gminne. Dom komisowy: Makowski, Kędzior i Sp. w Gdańsku. O Polsce za czasów Jana Kazimierza. Wiadomość o Czarnogórze (A. Mosbach). 1852—56. Przeglądy polityczne i wiadomości miejscowe. Artykuły z dziedziny historyi i geografii. 1857. Dłuższe korespondencye z różnych stron np. ks. Polachowskiego z Gdańska, Łyskowskiego (»Szymona«). Życie złodzieja Feliksa Dąbka. [3]) 1858: List pasterski biskupa Marwicza do parafian grudziądzkich z powodu

---

[1]) Katolik, 1850, str. 342.

[2]) Gołkowski, nękany ustawicznymi zatargami chciał później Nadwiślanina przekształcić znowu na pismo ku nauce i zabawie. Oparł się tem energicznie Ignacy Łyskowski, który umyślnie przybył z Mileszew, aby na wydawcę w tym kierunku wpłynąć. (Z opow. p. Chociszewskiej w Gnieźnie).

[3]) O nim wyszła osobna broszurka u Lambecka w Toruniu.

zajść z okazyi misyi. Opis tych zajść. Uwagi organiczne nad naturą banku w Król. Polskiem utworzyć się mającego (Łyskowski). Życiorys ks. Osmańskiego. Literatura polska w Prusach Zachodnich. Język polski w Pr. Zach. 1859: Panslawizm i Wszechsłowiańszczyzna (Łyskowski?). Do pracy! (Odezwa tegoż wobec grożących w polityce kataklizmów). Prośba do Polek (aby się opiekowały ludem — napis. prof. Pospieszyłowa z Czarlińskich). Obrona Seweryna Mielżyńskiego (X. J. Tułodziecki). Język polski w Dzienniku Urzędowym Rejencyi kwidzyńskiej. O dzisiejszej potrzebie pism ludowych. 1860. O języku małoruskim (ks. Fr. Ksaw. Malinowski). Język wykładny religii w gimn. chojnickiem i chełm. 1861. Wiersze pamięci poległych w Warszawie poświęcone. Statut Tow. agron. brodnickiego. Pieśni do M. B. Królowy Korony Polskiej z różnych śpiewników wyjęte. 1862 4: Obszerne sprawozd. z ruch narodowego w Królestwie. 1866: W ost. numerze z d. 30. 12. historya Szkółki i Szkoły Narodowej oraz Nadwiślanina (Jagielski). (Bibl. Tow. Przyj. Nauk Pozn.)

Dodatki do Nadwiślanina:

1. Stańczyk. Miesięczny, humorystyczno-satyryczny dodatek Nadwiślanina. 21×16 cm. Str. 4. Zaczął wychodzić w kwietniu 1857 r. Ukazało się 6 nrów. Od 3-go nru począwszy wizerunek Stańczyka rysowany przez prof. Długosza w Chełmnie. Motto z »Zwierzyńca« Mikołaja Reja: Stańczyk ci był i t. d. Redaktorami byli: Ignacy Danielewski, prof. Węclewski i sędzia M. Łyskowski [1]. Treść odnosi się najczęściej do współczesnych wypadków politycznych. (Ks. A. M.)

2. *Sześciotygodniowy Dodatek do Nadwiślanina. Rok pierwszy. 1859. Poszyt pierwszy.* (Wyszedł w połowie lutego). 20×15 cm. Str. 34. W słowie »od Redakcyi« program: Dodatek będzie podawał poezye, powieści, rozprawy historyczne, geograficzne, archeologiczne, biograficzne.... dzieje kościelne dawniejszych i dzisiejszych biskupstw, dekanatów, katedr, klasztorów, szkół itd. Główne zadania: będzie się starał, aby odleglejszych rodaków zapoznać z ziemię pruską; umieszczać tedy będzie

[1]) Opow. pp. Danielewski i Chociszewski.

rozprawy i wiadomości tepograficzne, etnograficzne statystyczne, podania i pieśni ludowe, opisy zwyczajów itd. Objętność 4—6 arkuszy. Treść 1-go poszytu: Przed obrazem Matki Boskiej w Chełmnie (przez Ignacego Dołęgę). Posłannictwo narodów. (Improwizacya Deotymy). Wiersz powiedziany na uczcie w Piotrkowie. (Syrokomla). Chełmno, Chełmża, Starogród (13 str. — Rozprawa ta podpisana F. Ż.=ks. Floryan Żakowski). Dokumenta do okupacyi pruskich. Wigilia św. Jana — Obrazek ludu wielkopolskiego (Danielewski). — Więcej nie wyszło. (Fiałek w Ch.)

3. *Co tam słychać ze sejmu z Berlina? Pierwsze pisanie od »Nadwiślanina« do naszego kochanego ludu. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!* 22×17 cm. Str. 4. Wychodził w pierwszej połowie r. 1860. Od lipca tegoż roku wychodził ten dodatek p. t.

4. *Przyjaciel Ludu. 1. Z Chełmna we wtorek dnia .... 1860. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.* Nad tytułem: *Tygodniowy dodatek do Nadwiślanina* (*do No...*) 22×19 cm. Str. 4. Treść: Wiadomości polityczne, religijne i obyczajowe rozprawki, opisy i t. d. Od Nowego Roku 1861 zaczął *Przyjaciel Ludu* wychodzić jako osobne pismo.

»Nadwiślanin w r. 1863 na mocy uchwały rejencyjnej z 28. sierpnia był zakazany i dopiero 26. listopada tegoż roku po zniesieniu ordynacyi królewskiej z 1. lipca 1863 znowu zaczął wychodzić. Oprócz niego ta klęska dwa tylko pisma w państwie pruskiem spotkała: »Ostdeutsche Zeitung« i »Pyritzer Bote.« [1])

58. *Kalendarz dla Ludu Polskiego zachodnich Prus i przyległych prowincyi na rok 1851. W Chełmnie. Drukiem i nakładem J. Gółkowskiego.* Str. 50+22. 16×10 cm. Treść »Dodatku:« Przegląd najważniejszych wypadków z dwóch lat ostatnich. Nieco o Polsce. Rozmaitości i żarty. Rady lekarskie.

— *1852.* Str. 76. O użytku kalendarza. Opis historyczny miasta Chełmna. Powieść o M. B. Chełmińskiej na Bramce. Jak się u nas żenią. Fraszki.

---

[1]) Nadwiślanin, 1866, nr. 150. — W tymże numerze wzmianka: »Być może, że Nadwiślanin złożył gdzie pamiętniki pośmiertne.«

Kalendarz.... W. ks. Poznańskiego i Szlązka na Rok 1854. Rok IV. Obrona Jezuitów Henryka IV króla francuskiego (wyjęta z Skargi). Zachęcanie do trzymania pszczół. Powinszowania błazna na N. Rok wystosowane do osób różnego stanu i kondycyi. Przysłowia. Rozmaitości.

1855. Dzwon modlitwy (wiersz). Rozprawka o pszczołach. Spostrzeżenia o wychowaniu dzieci i t. d. Anegdoty. Przysłowia polskie i t. d.

1856. Rok przeszły (Ign. Dołęga). Głos nocy (wiersz Ign. Dołęgi). Rozmaitości.

1859. Pozdrowienie w N. Roku. Pałac na wsi. (Powieść na temat: Nie przebieraj panno i t. d.). Przemowa drużby. Co to ś. Piotr w tych czasach widział na świecie.

59. Szymon, Gospodarz Prus Zachodnich czyli Poradnik gospodarski dla pomniejszych właścicieli rolniczych, zawierający w sobie rolnictwo, ogrodnictwo, pszczelnictwo, chodowanie i choroby koni, bydła, owiec i świń. (Tytuł z Kalendarza Gółkowskiego na r. 1851). Pierwszy zeszyt: »*Część pierwsza. O rolnictwie*«, zawiera 41 str. 18×11 cm. Na ost. str.: *Drukowane u J. Gółkowskiego w Chełmnie 1851 r.* (Ks. A. M.)

60. *Pieśń śpiewana podczas udzielania 1-szej Komunii św. dziatkom Parafii Chełmińskiej w dzień uroczystości Apostołów śś. Piotra i Pawła r. 1851 przez Jana Stefańskiego. Podług melodyi: »Tobie chwała, uwielbienie i t. d.* Na odwr. str.: *Drukiem J. Gółkowskiego.* 14×9 cm. Str. 4. Początek pieśni: Do nóg Twoich Stwórco, Panie! Rzuca się Twych dziatek grono: Twoja miłość, Twe staranie, Wzywa je dziś na Twe łono« i t. d. — Przedruk z »Katolika,« 1850, nr. 27. (Fiałek w Ch.)

(Dokończenie bibliografii w następnym Roczniku.)

